Wydanie ABC

Numer nie jest antydatowany

Przesyłka opłacona gotówką

Prenumerata: miesięcznie z dostawą . . . . 2·75 zł. Zagranicą . . 7·50 zł.

P. K. O. 506.250

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

CENA EGZEMPLARZA 10 GROSZY

Redakcja: Zimorowicza l. 15, tel. 262-42, 262-43 — Administracja: Zimorowicza l. 15, tel. 274-44 — Kantor ogłoszeń i prenumerat: Bielowskiego l. 3, tel. 240-42

Rok III. Lwów, piątek 23 kwietnia 1937 r. Nr. 111

W uroczystym nastroju Rumunia wita polskiego ministra spraw zagr.

Bukareszt, 22. 4. (Tel. wł.) W oczekiwaniu na przyjazd ministra spraw zagr. J. Becka miasto udekorowane zostało flagami narodowymi, rumuńskimi i polskimi. Wszystkie dzienniki rumuńskie zamieściły dzisiaj artykuły po witalne z powodu przyjazdu min. Becka. Życiorysy ministra, które prasa ob szernie zamieszcza, zaopatrzone są w fotografie.

Czołowe organy prasy rumuńskiej uwypuklają przede wszystkim znaczenie sojuszu polsko-rumuńskiego, który odgrywa doniosłą rolę zarówno w stosunkach obu krajów, jak też w całokształcie stosunków ogólno europejskich, podkreślając, iż obecna wizyta przyczyni się niewątpliwie do ożywienia sojuszu.

Wybitny publicysta rumuński Seicaru, poseł do parlamentu i redaktor naczelny „Curentul", w artykule wstępnym pt. „Znaczenie dla Rumunii wizyty min. Becka" pisze, że wizyta ta jest o wyjątkowym znaczeniu dla Rumunii. Doniosłość sojuszu polsko-rumuńskiego wypływa z sytuacji geopolitycznej obu krajów. Sojusz jest czynnikiem stałym w polityce obu krajów, niezależnym od wewnętrznych.

Dziennik „Dimineata" w artykule znanego publicysty Branisteanu pisze: „Wizyta min. Becka posiada wielkie znaczenie polityczne i przyczyni się do ożywienia sojuszu polsko-rumuńskiego. Sojusznicy powinni od czasu do czasu wymienić poglądy na aktualne zagadnienia międzynarodowe. Chwila obecna nasuwa dużo zagadnień, które powinne być omówione."

Dziennik „Le moment" pisze, iż wizyta min. Becka zbiega się z aktywnością dyplomacji europejskiej i której wyrazem jest wizyta kanclerza Schuschnigga w Wenecji, ministra wojny Węgier w Berlinie, tureckiego premiera i ministra spraw zagr. w Sofii oraz konferencja ministrów spraw zagr. państw bałtyckich w Rydze. Niewątpliwym jest, że rozmowy bukareszteńskie dadzą najlepsze wyniki.

Dziennik „Presentul" pisze: Min. Beck położył duże zasługi dla utrwalenia tradycyjnego sojuszu polsko-rumuńskiego. Min. Beck tworzy nową metodę w polityce europejskiej. Metodę tę ilustruje najlepiej uregulowanie przez Polskę stosunków ze swoimi sąsiadami, zachowując nietykalne, zgodne z tradycją sojusze z Francja i Rumunią, min. Beck uregulował stosunki z Niemcami. Metoda polityczna min. Becka znajduje naśladowców w innych krajach.

Min. Beck przejechał granicę polsko-rumuńską

Czerniowce, 22. 4. (Tel. wł.) Pociąg, którym wyjechał do Bukaresztu p. minister Beck w towarzystwie małżonki i urzędników M. S. Zagr., przybył o godz. 6 rano na stację graniczną Grigore Ghica Voda.

Na dworcu udekorowanym flagami o barwach narodowych polskich i rumuńskich, witali ministra Becka przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych z prefektem na czele, przedstawiciel rumuńskiego M. S. Z. oraz konsul generalny R. P. Uzdowski.

Po krótkim postoju pociąg ruszył w dalszą drogę.

Owacyjne powitanie w Bukareszcie

Bukareszt. 22. (Tel. wł.). Minister Spraw Zagranicznych Beck przybył dziś o godz. 17 z małżonką do Bukaresztu. W podróży towarzyszył ministrowi poseł polski w Bukareszcie Arciszewski, który wyjechał na spotkanie min. Becka do miasta Roman.

Na powitanie min. Becka na dworcu w Bukareszcie, udekorowanym bogato flagami polskimi i rumuńskimi przybyli minister Spr. Zagr. Antonescu z małżonką, podsekretarz stanu w Min. Spr. Zagr. Badulescu, podsekretarz stanu w Min. Spr. Wewnętrznych gen. Marinescu, dyrektor protokułu Min. Spr. Zagr. min. Grigorcea, poseł rumuński w Warszawie Zamfirescu, wyżsi urzędnicy Min. Spr. Zagr., a mianowicie sekretarz generalny Min. Spr. Zagr. Parascivescu oraz ministrowie pełnomocni Pallada, Cristu, Conduratu, Creceanu, Sturdza, dyr. Biura prasowego Anastasiu z urzędnikami Biura prasowego, liczni przedstawiciele Kolonii polskiej z prezesem dyr. Matoga, przedstawiciele towarzystw polsko - rumuńskich, a mianowicie Tow. polsko - rumuńskiej współpracy intelektualnej, akademickiego Tow. Przyjaciół Polski, Polsko-rumuńskiego Koła Akademickiego, Porozumienia prasowego polsko - rumuńskiego, członkowie poselstwa i Konsulatu R. P., delegacja polska dla rokowań z Rumunią o umowę turystyczną, przedstawiciele prasy rumuńskiej oraz wysłannicy specjalni prasy polskiej. Przyjazd min. Becka na dworzec w Bukareszcie był filmowany. Przed dworcem zgromadziły się tłumy publiczności.

Na powitanie Ministra przez min. Antonescu nosiło charakter bardzo serdeczny. Małżonka min. Antonescu wręczyła pani Jadwidze Beckowej bukiet kwiatów.

Po powitaniu min. Antonescu przedstawił min. Beckowi wyższych urzędników Min. Spr. Zagranicznych. Po powitaniu oficjalnym z przedstawicielami Kolonii polskiej, min. Beck odjechał w towarzystwie min. Antonescu do przygotowanych apartamentów w hotelu Athenee Palace.

Interwiew dziennikarza rumuńskiego

Bukareszt. 22. 4. (Tel. wł.). Minister Spr. Zagr. Beck udzielił wywiadu w pociągu specjalnemu wysłannikowi dziennika „Adverul".

Na wstępie wywiadu min. Beck oświadczył, iż żałuje, że rekonwalescencja, którą przechodził po chorobie na południu Francji, przeszkodziła mu w złożeniu wczesnej rewizyty min. Antonescu w Bukareszcie.

Podczas swego ostatniego pobytu w Warszawie min. Antonescu mógł przekonać się o przyjaznej atmosferze w Polsce. Po objęciu urzędowania — mówił dalej min. Beck — po mojej rekonwalescencji pierwszym aktem z mej strony było nawiązanie kontaktu z posłem rumuńskim w Warszawie, Zamfirescu, celem przygotowania mojej rewizyty, która była nie tylko moim własnym życzeniem, ale również życzeniem Pana Prezydenta R. P., całego rządu i społeczeństwa. Atmosfera przyjaźni, która otaczała pobyt min. Antonescu w Warszawie, nie jest czymś wyjątkowym. Wyraża ona ogół ne i stałe uczucia Polski dla Rumunii.

Na zapytanie dziennikarza, jak minister ocenia możliwości utrzymania pokoju w obecnej chwili, min. Beck odpowiedział:

Jestem przekonany, że istnieją wszelkie dane obrony pokoju, oraz możliwości przeciwstawiania się negatywnym dążeniom. Uważam, że każdy popełniłby błąd, gdyby nie zwalczał niebezpieczeństwa wojny. W tej dziedzinie nie jestem pesymistą.

Zapytany o wytyczne polskiej polityki zagranicznej, min. Beck oświadczył:

— Mogę Pana zapewnić o jednym, że linia polityczna, nakreślona przez Marszałka Piłsudskiego pozostaje stale ta sama i nie widzimy powodów do jej zmiany.

Uczczenie rocznicy Konstytucji Kwietniowej

Warszawa, 22. 4. (Tel. wł. — s. b.) Jutro 23 bm. przypada druga rocznica podpisania przez p. Prezydenta R.P. i rząd uchwalonej przez Izby Ustawodawcze ustawy konstytucyjnej. Na akcie tym złożył, jak wiadomo, swój ostatni podpis Marszałek Józef Piłsudski. Dla upamiętnienia tego historycznego momentu p. Prezydent złoży wieniec w Belwederze na stopniach pałacu. W uroczystości tej weźmie udział premier gen. Składkowski z członkami rządu, marszałkowie i wicemarszałkowie Sejmu i Senatu oraz inni dostojnicy państwowi.

Stały spadek papierów na giełdzie francuskiej

Paryż, 22. 4. (Tel. wł.) Zarówno sfery finansowe, jak i szerokie masy francuskiej opinii publicznej zaczynają okazywać zaniepokojenie z powodu utrzymującej się już od miesiąca stałej tendencji zniżkowej na giełdzie paryskiej. Tendencja ta zaakcentowała się szczególnie w ciągu ostatnich kilku dni, ogarniając już nie tylko francuskie papiery przemysłowe, lecz także i papiery zagraniczne, przede wszystkim jednak ren ty francuskie.

Silna zniżka kursów rent, która w ciągu ostatnich kilku zebrań giełdy wyraziła się w spadku, dochodzącym lub przekraczającym nawet 1 frank, sprowadziła renty do punktu niższego prawie o 10 fr. w stosun ku do przeciętnych notowań z początku rb.

W kołach parlamentarnych spodziewają się, iż poważne wyjaśnienie obecnej sytuacji finansowej przyniesie najbliższe zebranie komisji finansowej izby deputowanych, wyznaczone na dzień 27 bm.

Praga, 22. 4. (Tel. wł.) Na giełdzie papierów wartościowych w Pradze nastąpił ostatnio niezwykle silny spadek kursów, dochodzący do 30 proc. Tak silną zniżkę tłómaczy się spekulacyjnym, nienormalnym wyciągnięciem kursów do zbyt wysokiego poziomu.

Na froncie „walki“ z trockistami

PREMIER ZSSR NAZYWA KOMUNISTÓW ZŁODZIEJAMI I SZKODNIKAMI

Moskwa, 22. 4. (PAT). Cała prasa sowiecka opublikowała wczoraj sensacyjny artykuł przewodniczącego rady komisarzy ludowych Z. S. S. R. Mołotowa p. t.: „Nasze zadania w walce z trockistami i innymi szkodnikami, dywersantami i szpiegami“. Jest to druga część artykułu Mołotowa, opublikowanego w 8 numerze „Bolszewika“ o „Szkodnictwie, dywersji i szpiegostwie japońsko - niemiecko-trockistowskim agentów“.

W artykule tym premier sowiecki poruszył trzy zasadnicze zagadnienia: wychowanie kadr, dobór pracowników i metody kierownictwa. Artykuł ten jest interpretacją rezolucji ostatniego plenum centralnego komitetu partii oraz dwóch przemówień Stalina, wygłoszonych na tym plenum.

Premier sowiecki stwierdza zupełnie wyraźnie, że kadry kierownicze nie stoją na wysokości zadania, mimo że w okresie od 1933 roku do 1936 r. liczba komunistów wśród personelu inżynieryjnego i technicznego wzrosła z 9 do 24 proc., a w niektórych działach przemysłu do 28 proc., oraz mimo, że sowieckie wyższe zakłady naukowe w ciągu ostatnich 6 lat wypuściły specjalistów o 50 proc. więcej, a 3/4 robotników ukończyło różne kursy techniczne. Poza tym liczni kierownicy w przemyśle pozostali w tyle w swoim rozwoju politycznym, co doprowadziło do tego, że trockiści i agenci obcych agentur wodzili za nos działaczy gospodarczych. Lekarstwo na te braki Mołotow widzi w krytyce i samokrytyce, lecz krytyka ta powinna być przeprowadzana tak, aby nie podrywała zasady kierownictwa indywidualnego.

Pisząc o kadrach kierowniczych, Mołotow piętnuje panoszące się wśród nich złodziejstwo i oszukiwanie państwa, w czym brali udział i kierownicy partyjni, na co przytacza szereg przykładów. Ujawnienie szkodnictwa nie dało pożądanych rezultatów. Kierownictwo gospodarcze stanęło na tym stanowisku ,że za dobór ludzi odpowiedzialne jest kierownictwo partyjne i usiłuje zwalić swe niepowodzenie na karb szkodnictwa. Kampania prowadzona obecnie na rzecz krytyki i samokrytyki — pisze Mołotow — również nie daje pożądanych rezultatów, albowiem w wielu wypadkach wykorzystywana jest jako okazja do porachunków osobistych. Procesy trockistów, jak wynika z artykułu Mołotowa, nie tylko nie podniosły produkcji, lecz ją jeszcze obniżyły. Świadczy to również o tym skromne oświadczenie premiera sowieckiego, że zadanie dopędzenia i prześcignięcia przodujących w dziedzinie techniki państw kapitalitycznych nie zostało zrealizowane.

Na specjalne podkreślenie zasługują pewne fakty, ujawnione w artykule Mołotowa, a świadczące o obniżeniu produkcji i chaosie organizacyjnym.

Opublikowanie listy „szkodników“

W pierwszej części swego artykułu, zamieszczonego w 8 nr. „Bolszewika“, autor wymienił szereg nazwisk „szkodników“ m. in. Asinowskija, technicznego dyrektora azotowo - tukowego kombinatu w Gorłowce, kilku członków organizacji kontrrewolucyjnej w tymże kombinacie, Kuczkowa starszego inżyniera, konstruktora, który pracował w truście miedzi na Uralu i innych członków organizacji kontrrewolucyjnej w wymienionym wyżej truście, Bitkera kierownika grupy kontrrewolucyjnej w przemyśle gumowym w Jarosławiu i wielu innych. Jako prawicowych szkodników, Mołotow wymienia Jakowlewa, naczelnika elektro-metalurgicznego kombinatu w Serafińsku, oraz inż. Kobardina z tegoż kombinatu.

Zaznaczyć należy, że przytoczone wyżej fakty przez premiera Mołotowa były dotychczas przez prasę przemilczane. Prem. Mołotow przemilczał również, czy przestępcy których on wymienia, a są wśród nich ludzie, zajmujący dość wysokie stanowiska, zostali pociągnięci do odpowiedzialności i czy zostali odpowiednio ukarani.

Konferencja wenecka wzmocni

dominującą rolę Włoch w stosunku do Austrii

Wiedeń, 22. 4. (Tel. wł.) Rozpoczynające się dziś w Wenecii 2-dniowe obrady wzbudzają olbrzymie zainteresowanie tutejszych kół politycznych.

W kołach poinformowanych wytyczają w ogólnych liniach ramy dyskusyj weneckich. Na wstępie, zgodnie z brzmieniem protokołów rzymskich, Mussolini i Schuschnigg poinformują się wzajemnie o swej działalności politycznej, a więc Mussolini o umowie jugosłowiańsko-włoskiej i dalszych zamiarach wobec Rumunii. Schuschnigg zaś o rozmowach z Hodżą i Daranyim. Dalszym tematem rozmów będzie niewątpliwie obecny stan stosunków austriacko-niemieckich, który niestety pozostawia coraz więcej do życzenia. Jednym z najważniejszych i najbardziej brzemiennych w skutki tematów będzie sprawa nowego układu sił w Europie środkowej. Pozostaje jedynie kwestia, czy układ ten powstanie przez rozszerzenie ram protokołów rzymskich, drogą układów dwustronnych, czy też przez odrodzenie dawno zapomnianej idei federacii naddunajskiej.

Niewątpliwie w jednym lub drugim wariancie Włochy zachowałyby dla siebie rolę dominującą, co znakomicie wzmocni ich pozycję mocarstwową. Słuszność tej hipotezy potwierdzają dwa daleko idące oświadczenia w mowach Schuschnigga i Daranyi, że prócz anschlussu i restauracji istnieje jeszcze trzecia alternatywa, oraz że forma ustroju pństwa jest sprawą drugorzędną wobec sprawy jego istnienia. Daranyi zaś pomija zupełnym milczeniem tradycyjne roszczenia rewizionistyczne Węgier. Tym samym dwie największe przeszkody porozumienia Austrii i Węgier z Małą Ententą, a mianowicie widmo powrotu Ottona oraz rewizjonizm węgierski w przede dniu rozmów weneckich przestały istnieć.

Słuszność tych hypotez potwierdza również z jednej strony pewne zdenerwowanie tutejszych kół politycznych niemieckich oraz proponowany wyjazd Goeringa do Rzymu, z drugiej zaś strony silne przygnębienie legitymistów.

Zjazd mężów stanu

Wenecja, 22. 4. (PAT) Wylądował tu na swym samolocie Mussolini, który wystartował rano z lotniska w Forli. Towarzyszyli mu minister spraw zagr. Ciano i podsekretarz partii faszystowskiej. W drodze do pałacu prefektury, gdzie zamieszkał, Mussolini był przedmiotem gorącej owacji tłumów.

W związku ze spotkaniem Mussoliniego z kanclerzem Schuschniggiem przybyli dziś w nocy do Wenecji minister pracy i propagandy Alfieri, sekretarz partii faszystowskiej Starace i wyżsi urzędnicy ministerstwa spraw zagranicznych oraz prasy i propagandy. Dziś rano przybył poseł austriacki w Rzymie Berger-Waldenegg. W Wenecji jest już również poseł włoski w Wiedniu senator Salata. Prasa włoska i zagraniczna jest bardzo licznie reprezentowana.

Żaden okręt nie wejdzie

do portów „rządowej“ Hiszpanii!

Rabat, 22. 4. (PAT) Agencja Havasa donosi: Radio w Tetuanie nadało komunikat, w którym rząd powstańczy zawiadamia rządy zagraniczne, że przed wejściem do wszystkich portów hiszpańskich, znajdujących się w rękach wojsk rządowych, założone zostaną pola minowe.

Komunikat donosi w dalszym ciągu, że rząd baskijski wydał nakaz aresztowania całego szeregu osób, domagających się poddania Bilbao.

Madryt, 22. 4. (PAT) Ambasador Brazylii Alcibiades Pecenha, nowy dziekan madryckiego korpusu dyplomatycznego, złożył wczoraj wizytę władzom cywilnym, wojskowym oraz zarządowi Międzynarodowego Czerwonego Krzyża. Przedmiotem rozmów była sprawa ułatwienia ewakuacji zbiegów, przebywających w gmachach ambasad i poselstw. Sprawa ta staje się aktualną z powodu trudności aprowizacyjnych w Madrycie oraz niebezpieczeństwa epidemii, które mogą nastąpić z nastaniem lata.

Nieprawdziwe pogłoski o likwidacji województwa tarnopolskiego

Warszawa, 22. 4. (Tel. wł. — s. b.) W prasie poznańskiej ukazała się wiadomość o zamierzonej jakoby likwidacji województwa tarnopolskiego. Wiadomość ta, podana przez prasę, oparta została na fakcie nie mianowania nowego wojewody na miejsce dr. Biłyka, a tylko wicewojewody p. o. wojewody. Po zaciągnięciu informacyi w miarodajnych źródłach, możemy stwierdzić z całą stanowczością, że wiadomość ta absolutnie nie odpowiada prawdzie.

SAMOBÓJSTWO EMER. INSTRUKTORA

Tarnopol, 22. 4. (Tel. wł.) Onegdaj popełnił samobójstwo przez powieszenie się na drzewie Andrzej Kosjan liczący 60 lat, emerytowany instruktor uprawy tytoniu z Zaleszczyk, przybyły do Nurkowa w pow. zaleszczyckim w odwiedziny do swego szwagra Wiktora Grabowieckiego. Ten ostatni chcąc uniknąć wstydu zataił śmierć Kosjana a zdjawszy jego zwłoki z drzewa, przeniósł je do domu i zapodał, że zgon nastąpił drogą naturalną. Powód samobójstwa nieznany. Sąd grodzki w Tłustem zezwolił na pochowanie zwłok.

132 posiedzenie sądu w jednej sprawie

Praga, 22. 4. (Tel. wł.) W Brnie Morawskim toczy się już niemal pół roku olbrzymi proces o korupcję przy dostawach kolejowych. Według obliczeń dziennika „Telegraf“ odbyło się w tej sprawie już 132 posiedzenie sądu o łącznej ilości 931 godzin. Pismo przypuszcza, że proces pociągnie się jeszcze conajmniej miesiąc.

3.000 odznaczeń Krzyżem i Medalem Niepodległości

Warszawa, 22. 4. (Tel. wł.) Piątkowy 93 numer „Monitora Polskiego“ z dn. 23 kwietnia br. zawierać będzie 3.000 nazwisk osób odznaczonych Krzyżem Niepodległości z mieczami, Krzyżem Niepodległości oraz Medalem Niepodległości.

9-LETNI CHŁOPIEC ZMARŁ NA RAKA

Stryj, 22. 4. (Tel. wł.) Dnia 19 bm. zmarł syn sędziego Sądu grodzkiego Jerzy Hubecki. Badania specjalistów lwowskich potwierdziły diagnozę lekarzy miejscowych, stwierdzając chorobę raka, na skutek której chłopiec zmarł. Rak był typu sarcoma (mięsak) hepatis, z przerzutami cruris i colli. Ten ten rzadki wypadek stwierdzenia raka w tak młodocianym wieku jest trzecim w ostatnich 15 latach. Ostatni wypadek według kronik lekarskich miał miejsce przed kilkunastu dniami w Wilnie.

Popieraj kulturalną pracę T. S. L. przez zapisanie się na członka organizacji!

Lwów, dnia 22 kwietnia 1937 r.

Druga rocznica

W dniu 23 kwietnia roku 1935 Pan Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki podpisał ustawę konstytucyjną, odtąd obowiązującą. Dnia 23 kwietnia br. przypada więc druga rocznica Konstytucji Kwietniowej i zarazem prawomocności ostatniego wielkiego aktu, pod którym widnieje podpis Józefa Piłsudskiego.

Słusznie przeto akt ten, ustalający prawa zasadnicze naszego Państwa, który przyszedł w przededniu śmierci Wielkiego Marszałka i którego realizacja przypadła już na okres pośmiertny, nazwany został Jego testamentem.

Konstytucja, czyli ustrój praw zasadniczych, fundamentalnych i organizacja władz naczelnych państwa, to sprawa pierwszorzędnej wagi dla każdego narodu. Ale niewątpliwie jest ona szczególnie doniosła dla Polski.

I dlatego, że kiedyś w ośmnastym stuleciu słabość naszych praw i wątłość organizmu państwowego, otoczonego organizmami silniejszymi, zwartszymi i agresywniejszymi, opłaciliśmy utratą niepodległości. I dlatego, że dzisiaj, w wieku dwudziestym odbudowane, nasze państwo sprostać musi rywalizacji z sąsiadami równie potężnymi, których wewnętrzne uzbrojenie ustrojowe, równie jak wtedy sprawne jest, zwarte i do ekspansji sposobne.

Pierwsza nasza konstytucja marcowa z roku 1921, budowana była jako prowizorium na wzorach zagranicznych demokracji parlamentarnej, a natomiast jeszcze bez własnego doświadczenia państwowego. Wzór był zaś nie tylko obcy, ale u tych obcych, przyjęty w minionym stuleciu, po wojnie się przeżywający i źle do nowych zadań powojennych przystosowany.

Konstytucja Kwietniowa, której drugą rocznicę dzisiaj obchodzimy, to dzieło własne i polskie, czyli oparte na własnych doświadczeniach i samodzielnie zbudowane. I jest to zarazem dzieło ducha współczesnego, dwudziestego stulecia, czyli owoc powojennych doświadczeń, u siebie przeżytych, a wśród innych narodów zaobserwowanych i skontrolowanych.

I jest to dzieło — z dumą powiedzieć możemy — nie tylko oryginalne, lecz bardziej dojrzałe, wszechstronne i całkowite, niż którykolwiek z innych powojennych ustrojów politycznych dwudziestego stulecia. Aż nazbyt modne w opinii naszej, przeróżne totalizmy zagraniczne nie mogą się pochlubić równie jak nasz, konsekwentnym i całkowitym ustrojem konstytucyjnym. Ani Hitler, ani nawet Mussolini takiej syntetycznej konstrukcji prawnej nie stworzyli.

I nie była kopią, a może być — i staje się już — wzorem dla innych narodów nasza Konstytucja Kwietniowa.

W drugą rocznicę jej powstania wypada przypomnieć doniosłość i wagę tego aktu. Niechaj świadomość posiadania dobrych praw zasadniczych utrwala się w szerokich kołach społeczeństwa i niech krzewi przywiązanie do ustroju politycznego, który jest i dobry i własny.

I niech pogłębia się w świadomości narodowej szacunek dla tego, co jest prawem. Prawem a więc siłą, która poprzez jednostki i pokolenia kształtuje rozwój, utrwala byt i buduje wielkość Narodów.

Z. S.

Trzeba rozstrzygnąć problem chałupnictwa

Problem chałupnictwa w Polsce jest niezmiernie skomplikowany. Chałupnictwo obejmuje u nas milionowe rzesze ludzi, przenika do najrozmaitszych dziedzin przemysłu, przejawia się w najrozmaitszych formach, trudnych nieraz do porównywania.

Mamy w Polsce przemysł domowy, przemysł ludowy, chałupnictwo zbliżone do rzemiosła, lub drobnego przemysłu. Mamy chałupników, zatrudnianych przez wielkie fabryki, które poza normalną pracą robotników wewnątrz fabryki, wydają ponadto tym samym lub innym robotnikom pracę do domu. Istnieją chałupnicy, którzy otrzymują zamówienia bezpośrednio od przedsiębiorcy, lub też pośrednio od kupca-nakładcy, od podległego mu brygadzisty, majstra, czasem od pośredniczącej tu instytucji społecznej.

Różnorodna jest forma nabywania lub otrzymywania surowca przez chałupników, kwestia, która stanowi jedną z wielkich bolączek w organizacji chałupnictwa, różnorodne też są formy zbytu wyrobów chałupniczych oddawanych bezpośrednio nakładcy, sprzedawanych indywidualnie, lub też przez wyzyskujących chałupników pośredników. Istnieją gdzieniegdzie zrzeszenia chałupników, które próbują racjonalnie zorganizować dostawę surowca i zbytu towarów.

Mamy chałupników pracujących po kilku czy kilkunastu w jednym warsztacie, mamy zatrudnionych pojedynczo, pracujących w domu tylko ze swoją rodziną, lub też przyjmujących ponadto najemników.

Różnorodne są też rodzaje pracy chałupników.

Bardzo ciekawe dane zostały zebrane z terenu województwa krakowskiego. Istnieje tam tkactwo z pokrewnym mu kilimkarstwem, koronkarstwo, hafciarstwo, rękawicznictwo, zdobnictwo, wyroby lniane, wełniane, z konopi; wyrób guzików nicianych, grzebieniarstwo; jest wytwórstwo drzewne: stolarstwo, wyrób naczyń kuchennych, łyżek, sit, kół, gontów, miotlarstwo. Istnieje wikliniarstwo z obręczarstwem, koszykarstwo ze słomkarstwem, wyrób kapeluszy słomkowych, szczotkarstwo. Jest również szewstwo, garbarstwo, kuśnierstwo, wyrób galanterii skórzanej, pantofli, kierpców, kożuchów. Mamy tam krawiectwo chałupnicze, kowalstwo, ślusarstwo, kłódkarstwo. Jest garncarstwo i ceramika zdobnicza, kamieniarstwo. O rozmiarach i wadze chałupnictwa w Polsce świadczyć mogą przykładowo cyfry prowizoryczne z tego samego województwa, które wykazują, że w chałupnictwie zatrudnionych jest tam przeszło 60 tysięcy pracowników, a w przemyśle tylko około 50 tysięcy.

Chałupnictwo w Polsce ma już swoje miejsce w eksporcie i wszyscy wiedzą o eksporcie ubrań gotowych do Anglii, mniej znany natomiast jest np. wywóz wyrobów wiklinowych z Lubelszczyzny do Ameryki Południowej, Indii.

Chałupnictwo daje u nas dodatkowy a konieczny zarobek masom małorolnych chłopów, którzy bez tego zarobku nie mogliby się utrzymać.

Już z tego krótkiego przeglądu różnorodnych form organizacji chałupnictwa i zagadnień z nim związanych jasnym staje się, jak ważnym i jak skomplikowanym równocześnie jest problem chałupnictwa w Polsce, problem, który nie został u nas dotychczas uregulowany ani od strony gospodarczej ani społecznej. Nie mamy dotychczas zorganizowanej sprawy dostawy surowca dla chałupników i zbytu ich towarów, całkowicie nieuregulowana jest sprawa ich warunków pracy.

Niesłychany wyzysk chałupników, spychający ich na dno nędzy mimo mozolnej, ciężkiej i wielogodzinnej pracy dziennej, stanowi źródło wielkich niepokojów społecznych, poważnych konfliktów i długotrwałych strajków. Toteż problem chałupnictwa w Polsce domaga się niezbędnie uregulowania przez państwo — ustawa o chałupnictwie jest koniecznością życia.

Zadanie to podjęło obecnie Ministerstwo Opieki Społecznej, które pracę swą chce rozpocząć od gruntownych studiów badawczych. Przy takiej różnorodności form chałupnictwa w Polsce wydanie ustawy bez przygotowania byłoby dość trudne. Toteż należy przyjąć z uznaniem ostatnio wydany okólnik głównego inspektora pracy, który poleca inspektorom pracy przeprowadzenie szeregu prac badawczych w dziedzinie chałupnictwa. Inspektorzy mają zebrać dane o rodzajach pracy chałupniczej, ilości chałupników i ewentualnie warsztatów, o wysokości płac i zarobków, o odmianach organizacji pracy chałupniczej (bezpośrednia styczność z nakładcą i formy pośrednie), o zrzeszeniach chałupników w związkach zawodowych, spółdzielniach wytwórczych itd., o organizacji zbytu itd. itd.

Niezależnie od pracy badawczej inspektorów, powołano przy Ministerstwie Opieki Społecznej komisję specjalną, której pierwsze posiedzenie w tymczasowym składzie odbyło się dnia 19 kwietnia.

Prace komisji, materiały inspektorów oraz współpraca Ministerstwa Opieki Społecznej z innymi zainteresowanymi w tych sprawach resortami i organizacjami ma być podstawą dla projektu ustawy o chałupnictwie i planowego regulowania polityki gospodarczej w tej dziedzinie. Oby tylko te prace przygotowawcze nie trwały zbyt długo, bo życie nie czeka.

J. M.

W drugą rocznicę Konstytucji Kwietniowej



Zdjęcie nasze przedstawia historyczny moment podpisywania przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. dr. Ignacego Mościckiego w otoczeniu członków ówczesnego Rządu z płk. Sławkiem na czele, w dniu 23. kwietnia 1935 r. nowej Konstytucji Rzeczypospolitej.

Wielkie zebranie najwybitniejszych przedstawicieli nauki polskiej

Warszawa, 21. 4. (Tel. wł. — s. b.) Dnia 20 kwietnia br. w sali kolumnowej Towarzystwa Naukowego Warszawskiego w pałacu Staszica odbyło się pod przewodnictwem prezesa Polskiej Akademii Umiejętności prof. St. Wróblewskiego pierwsze w tym roku posiedzenie pełnej rady nauk ścisłych i stosowanych, które zaszczycili swą obecnością: p. Minister W.R. i O.P. prof. W. Świętosławski oraz p. Wiceminister prof. J. Ujejski. W posiedzeniu oprócz prezydium rady wzięli udział przedstawiciele 14 komitetów naukowych, wchodzących w skład rady, oraz dyrektor Funduszu Kultury Narodowej p. St. Michalski, dyrektor Departamentu nauki i szkół wyższych Min. W.R. i O.P. prof. J. Aleksandrowicz i naczelnik Wydziału nauki w Min. W.R. i O.P. p. B. Kielski.

Obrady nad bardzo obfitym porządkiem dziennym trwały od godz. 10 rano do 9 wieczorem z przerwą obiadową.

Na wstępie przewodniczący Rady zdał sprawozdanie z wykonania uchwał pierwszego posiedzenia Rady, które odbyło się dn. 29 listopada r. ub. Następnie prof. Edward Loth przedstawił powierzoną mu do referatu sprawę bibliografii nauk ścisłych i stosowanych dla zagranicy, po czym wywiązała się długa dyskusja, w której zabierali głos prawie wszyscy obecni.

Potrzeby szkół akademickich w związku z rozwojem nauki referował prezes Akademii Nauk Technicznych prof. A. Wasiutyński, po czym wybrano komisję pod przewodnictwem prezesa Tow. Naukowego Warszawskiego prof. W. Sierpińskiego, która rozpatrzy w tym zakresie przedstawione przez poszczególne komitety potrzeby i wnioski swoje przedstawi prezydium Rady do realizacji.

Wiceprezes Tow. Naukowego we Lwowie prof. J. Hirschler zreferował sprawę tworzenia instytutów naukowo badawczych. Celem dokładniejszego zbadania poszczególnych projektów wybrano komisję pod przewodnictwem profesora Uniw. Jagiel. dr. E. Godlewskiego, która przedstawi wnioski na najbliższym posiedzeniu Rady nauk ścisłych i stosowanych.

Sprawę badań naukowych, w szczególności tych, które mają ważne znaczenie dla państwa, jak badania tyczące się sprawy dziedziczności, żywienia ludności, sprawy balneologii, gruźlicy, a zwłaszcza jaglicy, przedstawił w swym referacie prof. E. Godlewski, po czym wybrano delegację, która przedstawi władzom odnośne postulaty.

Prof. E. Romer referował sprawę wyprawy naukowych. Rada nauk ścisłych i stosowanych powierzyła mu opracowanie memoriału co do subwencjonowania takich wypraw z funduszów naukowych.

W poruszonej przez członków Rady sprawie opracowania zasad przyszłego spisu ludności postanowiono zwrócić się do władz z memoriałem, którego opracowanie powierzono prof. E. Romerowi i prof. J. Czekanowskiemu.

Postulaty komitetu leśnego przedstawił prof. St. Sokołowski.

Wybitna poprawa koniunktury w zachodniej Polsce

Kielce, 21. 4. (Tel. wł.). Poprawa sytuacji gospodarczej w okręgu kielecko - radomskim przybiera coraz bardziej na sile. Radykalnie poprawiła się koniunktura w przemyśle, przy czym wzrost zatrudnienia nastąpił we wszystkich bez wyjątku gałęziach produkcji.

Ożywił się również znacznie przemysł odlewniczo - metalowy w Zagłębiu Dąbrowskim i Częstochowskim, co wpłynęło na wzrost produkcji węgla i energii elektrycznej dla zakładów przemysłowych. Fabryki cegły szamotowej, rur kamionkowych i fajansów sanitarnych pracują bez przerwy, zwiększając stale stan zatrudnienia. Poprawę zatrudnienia wykazał również przemysł wapienny, drzewny oraz niektóre działy przemysłu chemicznego. Zaznaczyć jednak należy, że w żadnym wypadku i w żadnej gałęzi przemysłu nie stwierdzono pogorszenia sytuacji.

W poszczególnych działach przemysłu nastąpiła jednocześnie zwyżka zarobków robotniczych.

W niektórych zakładach podwyżka zarobków robotniczych przekroczyła 30 proc.

Wobec ogólnego ożywienia i uruchomienia szeregu robót, liczba urzędowo zarejestrowanych bezrobotnych w woj. kieleckim spadła o 7,507 osób. Faktyczny jednak wzrost zatrudnienia jest znacznie wyższy, gdyż wielu niezarejestrowanych bezrobotnych oraz przybyłych z innych terenów, otrzymało w okręgu kielecko - radomskim pracę.

Doręczenie aktu oskarżenia w sprawie Doboszyńskiego

Kraków, 21. 4. (Tel. wł.) Prokuratura Sądu Okręgowego w Krakowie doręczyła akt oskarżenia 49 współoskarżonym o najście w r. ub. inż. Doboszyńskiego wraz z towarzyszami na Myślenice. Z 49 oskarżonych 16 pozostaje od czasu aresztowania w więzieniu. Rozprawa przeciwko wymienionym odbędzie się przed trybunałem Sądu Okręgowego w Krakowie.

Sprawa samego inż. Doboszyńskiego będzie przedmiotem osobnej rozprawy sądowej przed Sądem przysięgłych w Krakowie.

Akt oskarżenia powołuje 52 świadków na rozprawę przeciwko uczestnikom najścia na Myślenice.

Gen. Franco uznał program „Falangi" za oficjalny

Paryż, 21. 4. (Tel. wł.) Ag. Havasa donosi z Hendaye, że przemówienie, wygłoszone w ub. niedzielę przez gen. Franco, mające na celu określenie celów i programu politycznego ruchu powstańczego, wywarło wielkie wrażenie w hiszpańskich kołach nacjonalistycznych.

Przemówienie gen. Franco jest interpretowane jako przyłączenie się do programu falangi hiszpańskiej, co zaskoczyło karlistów i monarchistów, zwolenników restauracji ostatniej dynastii hiszpańskiej. Jak sądzą, przemówienie to jest wstępem do wielkiego manewru politycznego przed utworzeniem nowego rządu.

„Włochy nie przestaną interesować się losami Austrii"

Rzym, 21. 4 .(PAT). „Stampa", omawiając w korespondencji z Wiednia zbliżające się spotkanie kanclerza austriackiego Schuschnigga z Mussolinim, zauważa, że w ostatnich czasach prezydent republiki czechosłowackiej Benesz wystąpił pod adresem Austrii z nowym projektem zbliżenia politycznego i gospodarczego, podkreślając, że Rumunia i Jugosławia odnoszą się negatywnie do projektów Benesza.

Dziennik wyraża przekonanie, że również kanclerz Schuschnigg nie zgodzi się na propozycje Czechosłowacji. Austria kanclerza Schuschnigga — pisze „Stampa" — nie chce być narodowo - socjalistyczna, ale równocześnie nie chce zdradzić ideałów Seipla i Dollfussa. Ideały te, polegające na obronie niemieckiego charakteru Austrii nie dałyby się pogodzić z jakąś kombinacją polityczną, skierowaną przeciwko Niemcom.

„Giornale d'Italia" stwierdza, że wbrew fałszywym plotkom, rozsiewanym za granicą, Włochy nie zaprzestaną interesować się losami Austrii, dowodem czego jest zbliżające się spotkanie Mussoliniego z Schuschniggiem w Wenecji. W przeciwieństwie do sztywnych projektów naddunajskich, wysuwanych przez Paryż i Pragę, obliczonych ostatnio również na wciągnięcie Austrii, Włochy dawno już posiadają plan współpracy bardziej elastyczny i realny. Pierwszą zasadą tego planu jest, że nic nie może być dokonane w basenie naddunajskim bez Włoch i Niemiec. Druga zasada głosi, że różne interesy mocarstw winny być w basenie naddunajskim uzgodnione na zasadzie równości z wyłączeniem wszelkich tendencyj monopolistycznych.

„Gazetta del Popolo", poruszając sprawę restauracji Habsburgów, zauważa, że rząd austriacki okazywał w tej materii dużo przezorności i nic nie wskazuje, aby taka polityka miała być zmieniona.

Estonia potrzebuje polskich robotników

Tallin, 21. 4. (Tel. wł.) Estońska Izba rolnicza z powodu dotkliwego braku rąk roboczych w gospodarstwach rolnych postanowiła sprowadzić z Polski jako pierwszą partię 500 robotników sezonowych. W tym celu w najbliższych dniach wyjeżdża do Polski przed stawiciel Izby celem zawarcia umów.

Śmierć najstarszej kobiety w Polsce

Szczuczyn, 21. 4. (Tel. wł.). We wsi Krasna, gm. Szczuczyńskiej, zmarła Anna Ruckowa w wieku lat 123. Zmarła do ostatniej chwili życia zachowała dobrą pamięć oraz słuch. Powodem zgonu było przeziębienie. Zmarła pozostawiła wnuka, który liczy dzisiaj 84 lata.

Strajk amerykańskich marynarzy

Nowy Jork, 21. 4. (PAT) Na godzinę przed wyjściem z tutejszego portu Transatlantykub „Queen mary" wybuchł strajk pracowników linii okrętowej „Cunard White Star", nakazany przez przewodniczącego międzynarodowego związku pracowników portowych Ryana. Powodem strajku jest angażowanie przez zarząd tego towarzystwa pracowników nie należących do związku. Strajkiem tym objęte zostaną wszystkie porty północnej Ameryki. Przedstawiciel „Cunard White Star" oświadczył jednak, że „Queen mary" wyjdzie o oznaczonej porze do Europy.

NIELUDZKI OJCIEC ZNĘCAŁ SIĘ NAD DZIECKIEM

(a) W dniu wczorajszym wypłynęła sprawa, która ponure rzuca światło na stosunki, panujące w domu robotnika Mariana Matjaszka, zamieszkałego przy ul. Warszawskiej 52 w Kleparowie. Wymieniony wyrzucił z domu żonę i zamieszkał z przyjaciółką, która w nieludzki sposób znęcała się nad dwojgiem jego dzieci. Postępował zresztą wobec swych dzieci nieinaczej ojciec, który spalił zapalniczką brwi 4-letniemu Ryszardowi, a wczoraj pobił go tak ciężko, że biedno dziecko upadło na podłogę i złamania nosa. Matjaszkowa, dowiedziawszy się o tym nieludzkim postępowaniu względem jej dziecka, zawiadomiła policję, która dokonała aresztowania Matjaszka. Dziecko przewieziono do szpitala powszechnego.

SPOKOJNY WIECZÓR

(a) Podobnie jak dzień wczorajszy na terenie bezpieczeństwa publicznego nie wykazywał szczególnych wypadków, tak i wieczór nie sprzeniewierzył się tej ciszy, jaka panowała od godzin porannych. Gdziekolwiek było się zwrócić, by u źródła zaczerpnąć wiadomości, wszędzie padała ta sama, stereotypowa odpowiedź „Nic nowego", czyli innymi słowy sytuacja bez zmian. Nie notowało żadnych wypadków wieczorem Pogotowie Ratunkowe, nie przerywał ciszy w strażnicy pożarnej telefon alarmowy, nie wpłynęły również żadne doniesienia z komisariatów do Wydziału śledczego. Do późnych godzin wieczornych panował zatem spokój i cisza na całej linii.

Gorszące zajścia w Radomiu
zmusiły policję do użycia broni

Kielce, 21. 4. (Tel. wł.). W dniu 21. kwietnia r. b. w godzinach rannych przed gmachem Funduszu Pracy w Radomiu zebrał się tłum bezrobotnych w liczbie paruset osób i usiłował wtargnąć siłą do gmachu, wybiwszy uprzednio szyby w biurach Funduszu Pracy i w mieszczącym się obok Towarzystwie dobroczynności „Kropla mleka". W lokalu „Kropli mleka" znajdowała się wówczas większa ilość dokarmianych przez Towarzystwo niemowląt i drobnych dzieci ubogich rodzin radomskich.

Wezwania trzech policjantów, pełniących służbę przed gmachem Funduszu, nie odniosły skutku. Przeciwnie — podburzony tłum natarł na nich, obrzucając ich kamieniami. Działając w obronie własnej, policjanci zmuszeni byli użyć broni. Jeden z nacierających napastników Walenty Kwietniewski został ciężko raniony i przewieziony do szpitala, niebawem zmarł. Przybyły na miejsce zajścia oddział policji przywrócił spokój, rozpraszając zebranych i zatrzymując kil kunastu prowodyrów.

Pod opieką polskich władz
opuszczają wygnańcy Hiszpanię

Walencja, 21. 4. (PAT) Dnia 18-go kwietnia o godz. 11-tej w nocy osoby, które w swoim czasie znalazły schronienie w poselstwie polskim, zostały wywiezione z Madrytu do Walencji pod eskortą wojskową w towarzystwie urzędników poselstwa. Poseł R. P. Szumlakowski wyjechał samochodem na spotkanie ewakuowanych. Samochody przybyły do Walencji dn. 19 kwietnia o godz. 17-tej. Kontrolę i odprawę celną zakończono przed północą. Dn. 20 kwietnia około 1-ej w nocy załadowano wszystkich Hiszpanów na O. R. P. „Wilia".

Postępowanie władz hiszpańskich było bez zarzutu. Jeden z emigrantów w rozmowie z korespondentem PAT oświadczył: „Opuszczamy ojczyznę w warunkach specjalnych, bez pieniędzy, ale wierzymy w opiekę Polski. Sprawność transportu i szybkie załatwienie formalności oraz zaokrętowania zawdzięczamy ofiarności poselstwa i marynarzy".

Punkt ciężkości polityki światowej

Warszawa, 21. 4. (Tel. wł. — s. b.) Wizyta min. Becka w Bukareszcie wywołała duże poruszenie w prasie europejskiej, która poświęca tej wizycie bardzo wiele miejsca, podkreślając zgodnie, iż punkt ciężkości polityki europejskiej przeniósł się obecnie do Warszawy i Bukaresztu. Szczególnie szeroko komentuje podróż min. Becka prasa francuska, nie szczędząc ciepłych i serdecznych słów pod adresem ministra Becka i min. Antonescu. Prasa francuska zgodnie podkreśla, iż obecna wizyta będzie miała doniosłe znaczenie dla kształtowania się dalszej przyjaźni między obu sąsiednimi narodami. Stosunki te wprawdzie i dziś są jak najlepsze, jednak po wizycie nabiorą jeszcze bardziej trwałego charakteru.

—

Unieszkodliwienie spisku komunistycznego

Buenos Aires, 21. 4. (PAT) Donoszą z La Plata, że policja wykryła tam spisek anarchistyczno-komunistyczny. Organizatorzy spisku przygotowywali wybuch powstania na dzień 1 maja. Przywódców i wielu członków spisku aresztowano.

—

Niesubordynacja francuskiego „folksfrontu"

Paryż, 21. 4. (Tel. wł.) Sekretarz generalny w prezydium Rady ministrów p. Mock, jeden ze znanych działaczy socjalistycznych, kandydujący obecnie w wyborach uzupełniających do Izby deputowanych z okręgu Sete, wystosował do Paul-Boncoura, prezesa Unii socjalistycznej, i do Daladier jako prezesa partii radykalnej, list, w którym uskarża się, że w akcji wyborczej przedstawiciele obu tych partyj ostro krytykują, wbrew zasadzie dyscypliny frontu ludowego, posunięcia rządu Bluma.

Kelnerzy i kucharze Paryża
przygotowują się do strajku

Paryż, 21. 4. (Tel. wł.) Zaledwie został załagodzony konflikt w kinach, music-hallach i teatrach paryskich, gdy powstaje nowe, poważne dla życia gospodarczego kraju, zagadnienie konfliktu w hotelach, restauracjach i kawiarniach.

Pracownicy tych przedsiębiorstw, wchodzący w skład potężnej Federacji pracowników przemysłu spożywczego, domagają się pozytywnego załatwienia swych postulatów w krótkim czasie, grożąc w przeciwnym razie strajkiem. Domagają się oni zniesienia napiwków, tak powszechnie przyjętych we Francji, jako sposobu wynagradzania za pracę kelnerów i zastąpienia ich stałymi zarobkami, zastosowania 40-godzinnego tygodnia pracy i podwyższenia zarobków kucharzy. Federacja pracowników przemysłu spożywczego w związku z powyższymi żądaniami zwołała 80 wieców na terytorium całego kraju oraz kilka zebrań w Paryżu, na których ustalono taktykę działania.

Władze związkowe zarządziły dla pracowników „stan alarmu". Jak stwierdza uchwalona rezolucja, muszą oni być gotowi na „wszelką ewentualność" t. zn. na strajk nawet w okresie wystawowym, jak to oświadczył sekretarz Związku zawodowego kucharzy paryskich.

—

ZE SREBRNEGO EKRANU
„Teodora robi karierę"
(EUROPA)

Miasteczko Lynnfield jest poruszone. W najpopularniejszym dzienniku miasta „Pobudka" (nakład 1201 egzemplarzy) ukazuje się od kilku dni powieść, która oburza starsze panie. Wydawca pisma otrzymuje niezliczoną ilość protestów. Grożą mu bojkotem, wyklęciem i pobiciem. Jednym słowem, zanosi się na formalną wojnę domową w spokojnym, cichym miasteczku. Autorką powieści jest Teodora Lynn, pisząca pod nazwiskiem Caroliny Adams. Niespodziewała się, że jej debiut pisarski wywoła takie oburzenie ciotek-dewotek, bliższych i dalszych krewnych. Masowe protesty wywarły skutek, „Pobudka" przestała drukować powieść. Ale Teodora łatwo nie rezygnuje. Wyjeżdża do New Yorku, gdzie znany wydawca wydaje jej powieść. W gabinecie Stevensona Teodora poznaje utalentowanego rysownika, Michała Granta, ilustrującego jej książkę.

Miłość od pierwszego spojrzenia. Dalsze szczegóły zdradza film, reżyserowany świetnie przez naszego nieodżałowane pamięci rodaka Ryszarda Bolesławskiego, Irena Dunne w roli tytułowej czaruje wszystkich widzów swą wspaniałą grą — a panie wspaniałymi toaletami. Istny pokaz mody.

Nadprogram — Adama Krzeptowskiego reportaż z kolejki linowej na Kasprowy, tygodnik PAT-a i doskonała kreskówka. (w.)

Wyrazem świadomości, że przez powszechną oświatę prowadzi droga do potęgi Państwa — jest nalepka TSL w dniu 3-go Maja!

Koniec zbiórki pieniężnej
na uczczenie pamięci Marszałka Piłsudskiego

Warszawa, 21. 4. (Tel. wł. — s. b.) Naczelny komitet uczczenia pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego nadsyła następujący komunikat:

Zgonem Komendanta wstrząśnięte społeczeństwo chciało dać widomy znak uczczenia Jego pamięci i utrwalić epokę Jego czasu. Opodatkowało się więc dobrowolnie indywidualnie i zbiorowo. Dało to możność postawienia przez komitet szeregu celów konkretnych, jak:

budowa sarkofagu i krypty na Wawelu w Krakowie,

budowa grobowca na Rossie w Wilnie,

usypanie kopca na Sowińcu w Krakowie,

utrwalenie fundacji stypendialnej, założonej przez Marszałka Piłsudskiego jeszcze w r. 1921, mającej na celu niesienie pomocy w kształceniu dzieciom po poległych oficerach i szeregowych W.P.,

upamiętnienie pomnikami - głazami miejsc historycznych, związanych z życiem, pracą lub pobytem Marszałka Piłsudskiego,

pomnik w Warszawie.

Komitet naczelny, będąc już w stanie możności realizacji swych zamierzeń i zdając sobie sprawę z wysiłku, w jakim trwa do chwili obecnej ofiarne społeczeństwo, wzywa do zaprzestania zbiórki pieniężnej, powstałej na zasadzie uchwał zbiorowych (za wyjątkiem wojska) oraz do wycofania przez komitety wojewódzkie i powiatowe list składek i deklaracyj zbiorowych.

Nie tamuje to jednak całkowicie możliwości dalszych ofiar, które jako indywidualne mogą być kierowane bezpośrednio na konto Naczelnego Komitetu.

Podpis: Naczelny Komitet uczczenia pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego

—

Czy p. W. Wasiutyński
jest pochodzenia żydowskiego?

Warszawa, 21. 4. (Tel. wł. — s. b.). Wczoraj wieczorem Sąd Okręgowy w Warszawie ogłosił wyrok w sprawie prowadzonej przeciw red. Zbigniewowi Mitznerowi, red. Mieczysławowi Grydzewskiemu i red. Gaikowi, z oskarżenia znanego publicysty narodowo - radykalnego, Wojciecha Wasiutyńskiego, syna Bohdana W., profesora, senatora i wybitnego przywódcy Str. Nar. Powód żądał ukarania trzech wymienionych za obrazę i zniesławienie, których mieli się dopuścić w stosunku do jego osoby przez zarzucenie mu w prasie pochodzenia żydowskiego.

Jak wiadomo przewód sądowy ustalił, że w żyłach W. Wasiutyńskiego płynie krew Buchbinderów, a dziadek jego tegoż nazwiska w myśl stwierdzeń oskarżonych, przyjął chrzest, porzucając religię mojżeszową.

Na podstawie wyroku, Zb. Mitzner, jako autor obrażającego artykułu został skazany na trzy miesiące więzienia, Grydzewski zaś i Gaik na 1 miesiąc więzienia z zawieszeniem na 3 lata. Kara została wymierzona jedynie za obrazę Wasiutyńskiego, której oskarżeni dopuścili się przez użycie w inkryminowanym artykule kilku obelżywych epitetów. Od zarzutu zniesławienia zostali uwolnieni.

W motywach wyroku Sąd stwierdził, że zarzucenie komuś pochodzenia żydowskiego nie może być uważane za zniesławienie. Sąd orzekł również, że mimo twierdzeń oskarżyciela, oskarżeni zarzutem swoim nie przeszkadzali i nie uniemożliwiali mu pracy publicystycznej, ponieważ jak wiadomo, Stanisław Stroński i Stanisław Piasecki należą do naczelnych publicystów prasy Str. Narodowego i narodowo - radykalnej, mimo swego pochodzenia żydowskiego

Ż ZYCIA SCENY RADIOWEJ

Tak się już zakorzeniło i przyjęło, że jeśli coś uda się w stolicy, to przyjmujemy to do wiadomości jako rzecz zupełnie naturalną. Niechby się nie udało — no! Ale jeśli powiedzie się jakieś przedsięwzięcie na prowincji, we Lwowie, Krakowie, Poznaniu czy Wilnie— serca nam wzbierają ogromną dumą. Otrzymaliśmy niespodziankę, uroczy dar przypadku czy wysiłku twórczego, święto którym cała olbrzymia reszta Polski po za Warszawą cieszy się nadzwyczajnie.

Więc i teraz uradowaliśmy się szczerze, gdy trzy najprzyjemniejsze miasta w Polsce, Kraków, Wilno i Lwów, miasta zawsze mające z sobą jakieś tajemnicze porozumienia i związki, sprezentowały (jak się mówi w Warszawie także w znaczeniu „ofiarowały w prezencie") trzy niezwykle udatne imprezy. Wprawdzie jedna z tych imprez była niezupełnie radiowa, ale ponieważ wyszła z eteru i przyniosła manifestację dla tego co się przez wiele lat działo na antenach, więc mówimy o niej na tym miejscu. Zresztą sprawozdawca też może czasem pozwolić sobie na jakieś małe uprzywilejowane nieścisłości. (Są tacy złośliwi, którzy powiadają, że nieścisłość to stałe praktyki sprawozdawców prasowych).

Zacznijmy jednak od imprez czysto radiowych. Onegdaj w niedzielę po południu, w zwykłym teatrze powszechnym nadano z Krakowa słuchowisko pod mętnym trochę tytułem: „Laj konik", suita poetycko - muzyczna", Słowa Tytusa Czyżewskiego, muzyka Stanisława Mikuszewskiego, opracował Broniewski, reżyserował Radulski. Niejeden z radiosłuchaczy pomyślał sobie, że to będzie coś w rodzaju koncertu. Tymczasem usłyszeliśmy prawdziwe cudo radiowego Teatru, jedno z najdoskonalszych słuchowisk nowoczesnych, oparte na nowym wierszu i nowej muzyce, trochę arytmiczne i atoniczne, ale tak żywe w treści, tak bogate w pomysłach i ruchu, tak nasycone czarem zjawy poetyckiej zestrojonej bez reszty z muzyką, że porównać je można tylko z „Historią o żołnierzu" Ramusza — najciekawszym słuchowiskiem teatru warszawskiego, spreparowanym naówczas przez Tuwima w ramach sceny eksperymentalnej. „Lajkonik" — to suita o Krakowie, wizja foniczna bujnej zabawy czerwcowej ciągnącej od Zwierzyńca w serce miasta z całym czarem rozhulania i szaleństwa, z całą tajemniczością zamierzchłych dziejów tego osobliwego obrządku życia krakowskiej ulicy. Balet poetycki — taniec słowny — oto najodpowiedniejsza klasyfikacja dla tego najbardziej radiowego, a najrzadziej niestety ukazującego się typu słuchowisk. Dotychczas mieliśmy ich zaledwie parę: W dawno już granych i zapomnianych słuchowiskach Brończyka, w obrzędzie weselnym zestrojonym z pieśni ludowych przez Leona Schillera, w Kolędzie krakowskiej Stępowskiego i w wspomnianej już „Historii o żołnierzu". Wysoka klasa „Lajkonika", realizacja artystyczna najdoskonalsza ze wszystkich wymienionych słuchowisk (dialog Wież mariackich, rozmowa Świętego Franciszka z witraża z ptakami, błaganie przekupek o odwrócenie wylewu Wisły, rytm taneczny lajkonika) stawia słuchowisko krakowskie w pierwszym rzędzie i domaga się wprowadzenia go na repertuar wieczorny. Nie byłoby także źle dać raz w ramach audycji dla Polaków za granicą rzecz skończoną artystycznie i bardziej polską niż najpiękniejsze przemówienia i deklamacje: polską w stylu, w wątkach tradycyjnych, i w każdym słowie, które poeta przedziwnie pogodził z najlepszą epoką naszej poezji nowożytnej, z Wyspiańskim, nie rezygnując przy tym z własnych, modernistycznych założeń twórczych.

Naprzeciw krakowskiego sukcesu w teatrze Wyobraźni wychodzi Wilno z bardzo piękną audycją anegdotyczną „Czarne Tulipany" Maxa Wita. Przedstawiono w niej dzieje hodowli czarnego tulipana, któremu pewien ogrodnik poświęcił całe swoje życie i szczęście. Obok tego sentymentalnego i — rzeklibyśmy — kostiumowego słuchowiska usłyszeliśmy doskonałą „Kukułkę wileńską" z groteską o perypetiach miłosnych i niedoszłym samobójstwi Hieronima, pióra Teodora Bujnickiego.

Szukacie Państwo Lwowa. Jest, oczywiście; ale nie tyle na antenie, ile w sali Teatru Wielkiego, gdzie były zespół byłej Wesołej Fali grał na dochód Rodziny Sierocej. Owację publiczności (znaną już Czytelnikom z recenzyj Dziennika Polskiego) dla całej wogóle twórczej pracy Wiktora Budzyńskiego i jego zespołu, muszę zanotować i na tym miejscu. Była ona wyrazem uznania, oceną i świadectwem dla jednego z odłamów **radiowego teatru,** który na chwilę ucieleśnił się na widzialnej scenie, porzuciwszy swoją „eteryczność". Wieczór ten był także dowodem, że humoreski warszawskie i „Wesoła Syrena" nie potrafiły usunąć w niepamięć lwowskiej „Fali". Polskie Radio, które słucha pilnie listów i skrzynek tylu tysięcy swoich słuchaczy, mogłoby i ten sukces „niewidzialnych" w widzialności — włączyć do swego „biura studiów".

Warszawa nadała w ostatnim tygodniu bardzo piękny wieczór literacki poświęcony Zapolskiej, ze znakomitą prelekcją p. Antoniego Godziemby-Wysockiego i z doskonale zagranymi fragmentami z „Moralności Pani Dulskiej". Natomiast dwadzieścia minut humoru niedzielnego, „Zapomniana melodia", rozczarowało nas do niezawodności Czyścieckiego. Nie, naprawdę nie można co tygodnia dawać dobrych audycyj komicznych. Taka metoda zawodzi czasem po paru latach, a czasem już — po paru tygodniach.

J. G. Ł.

Polak wynalazcą nowego typu łodzi podwodnej

Urząd patentowy wydał patent na łódź podwodną — nadwodną, będącą wynalazkiem Józefa Lichwały z Tarnowa. Istota wynalazku naszego rodaka polega na nieznanej dotychczas metodzie pływania łodzi. Specjalne tlumiki powodują poruszanie sie aparatu bez szelestu. Łódź ta posiada wielką szybkość, swobodę ruchów i może się poruszać nawet na dużej głębokości.

Nowa łódź podwodna nadaje się zarówno do celów bojowych, jak i transportowych, a może być także użyta do wydobywania zatopionych okrętów i urządzania wycieczek naukowych dalekomorskich i podmorskich.

———

Giełda

WALUTY

Belgi belgijskie 89.48 — 89.05, dolary amerykańskie 5.28 — 5.25 i pół, dolary kanadyjskie 5.28 — 5.25 i pół, floreny holenderskie 290.02 — 288.30, franki francuskie — 23.51 — 23.37, franki szwajcarskie 121.00 — 120.20, funty angielskie 26.16 — 26.00, — guldeny gdańskie 100.20 — 99.80, korony czeskie 16.40 — 15.80, korony duńskie — 116.79 — 115.95, korony norweskie 131.43 — 130.45, korony szwedzkie 134.68 — 133.70, liry włoskie 24.30 — 23.50, marki fińskie 11.57 — 11.00, marki niemieckie — 124.00 — 121.00, szylingi austriackie 97.50 — 96.50, marki niemieckie srebrne 129.00 — 126.00.

AKCJE

Bank Polski 100.50, Cukier 30.60, Węgiel 20.50, Lilpop 13.50, Modrzejów 9.20, Ostrowiec 28.25 — 28.50, Starachowice 32.60 — 32.75.

Tendencja nieco mocniejsza.

PAPIERY PROCENTOWE

3 proc. poż. inwestycyjna pierwsza emisja 66.00 — serie 86.00, 3 proc. poż. inwestycyjna druga emisja 65.00 — serie nienotowane, 5 proc. poż. konwersyjna 58.63 — 59.00, 6 proc. poż. dolarowa 54.50 — kupon 6,47. 4 proc. poż. premiowa dolarowa — nie notowana, 7 proc. poż. stabilizacyjna 368.00 kupon 3.43, 4 proc. poż. konsolidacyjna — 55.75 — 54.25 — 54.38 — dwa ostatnie setki.

Tendencja nieco słabsza.

DEWIZY

Lwów, dnia 22 kwietnia

Belgia 89.30 — 89.48 — 89.12, Berlin — 212.78 — 211.94, Gdańsk 100.20 — 99.80, Amsterdam 289.30 — 290.02 — 288.58, — Kopenhaga 116.50 — 116.79 — 116.21, Londyn 26.09 — 26.16 — 26.02, N. Jork czeki 5.27 i pięć ósmych — 5.28 i siedem ósmych — 5.26 i trzy ósme, N. Jork kabel 5.28 — 5.29 i jedna czwarta — 5.26 i trzy czwarte, Oslo 131.10 — 131.43 — 130.77, Paryż — 23.45 — 23.51 — 23.39, Praga 18.39 — 18.44 18.34, Sztokholm 134.35 — 134.68 — 134.02, Zurych 121.00 — 120.40, Wiedeń 99.20 — 98.80, Mediolan 27.85 — 27.95 — 27.75, — Helsinki 11.57 — 11.51, Montreal 5.28 i siedem ósmych — 5.26 i trzy ósme.

Tendencja niejednolita.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, dnia 22 kwietnia

Na Giełdzie obroty w pszenicy, życie, jęczmieniu, mące, oraz egzekutywna sprzedaż mąki.

Na ogół ceny utrzymują się na niezmienionym poziomie.

Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

———

WŁADYSŁAW T. WISŁOCKI

PRACA POLSKA W BUŁGARII

Przystępując do napisania artykułu, miałem zamiar zdać sprawę ze stanu wiadomości o Polsce w krainie złotego lwa. W trakcie pracy uświadomiłem sobie jednak, że właściwie piszę o akcji polskiej nad Maricą. Jeśli bowiem można z zupełną słusznością powiedzieć, że nasi południowi pobratymcy wiedzą o nas na ogół więcej, niż my o nich to jednocześnie trzeba wyraźnie podnieść, że dużą część zasługi musimy przyznać sami sobie. Od stu bowiem lat pracujemy usilnie, przy pomocy różnych środków i metod działania, by wśród bohaterskich potomków wojów carów Symeona i Samuiła rozszerzyć i pogłębić wiedzę o naszej ojczyźnie.

Praca zaczęła się w drugiej ćwierci ubiegłego wieku, kiedy jeszcze Bułgarzy jako „raja" znosili straszny ucisk niewoli tureckiej. Około r. 1832 pojawili się w wilajetach bułgarskich pierwsi nieliczni emigranci polscy, uchodzący z kraju po upadku powstania listopadowego. Byli to omal pierwsi apostołowie polskości w tych stronach. Szczupła ich ilość powiększyła się po stłumieniu ruchów wolnościowych 1848 r. w Polsce i upadku powstania węgierskiego.

Następne faza akcji naszej, to przybycie w r. 1856 na pola warneńskie Legionu polskiego pod dowództwem Michała Czaykowskiego. Mylnym byłoby jednak przypuszczenie, że żołnierze ci mieli zamiar wyzwolić Bułgarów z niewoli, wprost przeciwnie, my wspomagaliśmy tam gnębicieli bułgarskich, a naszych sprzymierzeńców. Turków. Czaykowski dowodził pod przybranym nazwiskiem Sadyka Paszy — przeciw wybawicielom Bułgarów — Moskalom. Wielką zasługą legionistów polskich było zajęcie się rzekomą mogiłą Władysława Warneńczyka, która mimo braku uzasadnienia historycznego stała się odtąd silną więzią, łączącą Polaków z Bułgarami, osią, dookoła której kształtowały się i umacniały wzajemne stosunki obu słowiańskich narodów.

Po żołnierzach polskich przybyli do Bułgarii w r. 1862 duchowni polscy, a mianowicie O.O. Zmartwychwstańcy, wydelegowani tu przez Stolicę Apostolską na życzenie miejscowej ludności dla szerzenia katolicyzmu i zachodniej kultury. Nasi zakonnicy spełnili tu wielką i poważną misję kulturalną, zakładając szkoły, szpitale, podnosząc poziom gospodarczy itd. Szczególnie zasłynęło gimnazjum w Adrianopolu, jako ważny ośrodek kultury narodowej i polonoznawstwa. Dzielni ojcowie, nie mogąc nadążyć pracy na miejscu, wysyłali część uczniów do swych klasztorów we Lwowie i Krakowie, skąd wracali wykształceni, uświadomieni narodowo i dobrze dla nas usposobieni. Przyjaźń bułgarsko-rzymska — mimo wysiłków O.O. Zmartwychwstańców — nie trwała zbyt długo, bo już r. 1870 przynosi powstanie niezależnego, ortodoksyjnego, wschodniego kościoła chrześcijańskiego; mimo tego jednak duchowni polscy nie zeszli z raz zdobytych placówek i pracują do dziś. Rozumie się, że rola ich zmieniła się, a z biegiem czasu czynność osłabła i to bardzo wybitnie; nie mniej Bułgarzy z wielką wdzięcznością mówią i piszą o zasługach kulturalnych ojców spod znaku księży: Kajsiewicza i Semeneńki.

Nowa nasza klęska narodowa w postaci upadku powstania styczniowego sprowadza na słowiański jug dalszą, tym razem liczniejszą grupę polskich emigrantów, chroniących sie tu przed nahajką i Sybirem. Jeszcze silniejszy prąd polski skierował się w stronę Sofii, Ornova i Plovdivu z chwilą powstania niezależnego księstwa bułgarskiego. Byli to przeważnie inżynierowie, lekarze, profesorowie, kupcy, rzemieślnicy i t. d., poszukujący pracy i chleba w nowo tworzącym się państwie. W ten sposób zebrała się w młodym księstwie, liczna ,wiele ponad tysiąc osób licząca rzesza polska, która w r. 1885 zorganizowała się w „Towarzystwo Polskie Wzajemnej Pomocy" z siedzibą w Sofii. Instytucja ta wolna w zasadzie od akcentów politycznych, gromadziła naszych rodaków na dalekim południu. Główną rolę odegrały w niej rodziny: Anców, Zembrzuskich, Trzcińskich, Gawrońskich, Zgodzińskich i inne pracując zgodnie i lojalnie dla dobra dawnej i przybranej ojczyzny. „Wzajemna Pomoc", przeszedłszy różne okresy rozkwitu i zaniku przetrwała do obecnej chwili, nosi się nawet z zamiarem wybudowania w stolicy Bułgarii Domu Polskiego i zorganizowania bardzo potrzebnej tam szkoły polskiej dla dzieci, które uczęszczając do uczelni bułgarskich lub francuskich powoli zatracają znajomość ojczystego języka.

Wspomniana placówka nie ograniczyła się do roli regulatora życia polskiego w krainie złotego lwa, ale nie szczędziła trudów, by polonofilstwo i polonoznawstwo bułgarskie wzrastało i umacniało się. Ważnym w tym kierunku pociągnięciem było wydanie w r. 1928 pierwszej bułgarskiej książki informacyjnej o naszym kraju p. t. „Polsza", pióra naszej wypróbowanej przyjaciółki Aleksandry Monedżikovej. Przewodnik ten, opracowany w bardzo niepomyślnych warunkach, mimo wielu wad i braków spełnił doskonale swe zadanie.

Szerzeniu się w Bułgarii sympatii dla Polski przeszkadzał początkowo zbyt wybujały rusofilizm, zupełnie zrozumiały, wobec zasług rosyjskich w okresie odradzającej się państwowości bułgarskiej Kiedy jednak z za pięknej iluzyjnej zasłony, zaczęły zbyt wyłazić chciwe pazury północnego niedźwiedzia, czad carofilski minął, a wzrosły walory innych braci słowiańskich. Zwolennicy kierunku ogólnosłowiańskiego powołali w r. 1899 do życia „Towarzystwo Słowiańskie" (Slavjanskato Družestvo", które rozwinęło bardzo żywą akcję kulturalną i wydawniczą. Jego organem jest wychodzący od r. 1906 „Slavjanski Glas" oraz nowy miesięcznik „Slavjanski Westi".

(Dok. nast.)

Wiadomości bieżące

23 kwietnia 1937 | **Piątek** Wojciecha

Jutro: Jerzego

Wschód słońca 4·23
Zachód „ 18·47

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

— BIURO OBOZU ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO WE LWOWIE. — Biuro Obozu Zjednoczenia Narodowego we Lwowie mieści się przy ulicy Bourlarda 5, II. piętro. Godziny przyjęć wyznaczone zostały między godziną 9 a 13 i od 17 do 20. Numery telefonów biura: 110-45 i 111-24.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH
TEATR WIELKI:

Piątek, dnia 23 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Profesja pani Warren".
Sobota, dnia 24 b. m. godz.. 7.30 wiecz. „Profesja pani Warren".
Niedziela, dna 25 b. m. godz. 3.30 popoł. „Profesja pani Warren" — ceny najniższe.
Niedziela, dnia 25 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Profesja pani Warren".
Poniedziałek, dnia 26 b. m. g. 8.15 wiecz. Koncert ku czci Karola Szymanowskiego.

POWSZECHNY TEATR ŻOŁNIERZA
(dawn. Teatr Rozmaitości, ul. Rutowskiego)

Piątek — godzina 19.30 wieczorem — „Niecałowana żonka".
Sobota — godzina 19.30 wieczorem — „Matura".
Niedziela — godzina 12.00 w południe — „O dwóch takich, co ukradli księżyc".
Niedziela — godzina 15.30 po południu „Matura".
Niedziela — godzina 19.30 wieczorem — „Niecałowana żonka".

KINOTEATRY:

APOLLO: „Dyplomatyczna żona" — polska komedia muzyczna.
ATLANTIC: „Krew na morzu" z Harry Baurem i Mozżuchinem.
CASINO: „Suzy" z Jean Harlow.
CHIMERA: „Moskwa — Szanghaj".
EUROPA: „Teodora robi karierę".
GLORIA: I. „Moskiewskie noce". II. „Dom Nr. 54".
GRAŻYNA: „Maria Baszkircew" i dodatki.
KOPERNIK: „Tańczący Pirat".
MARYSIEŃKA: „W. Z. 6. nie wylądował".
METRO: „Rakoczy marsz" operetka węgierska, oraz „Zbieg z Jawy".
MUZA: „Romeo i Julia".
PALACE: „Klub kobiet" — Danielle Darrieux.
PAN: „Wiedeń, miasto moich marzeń".
PAX: „Audiencja w Ischlu" z Martą Eggert.
RAJ: „Ada to nie wypada".
STYLOWY: „Oskarżona" oraz rewia.
ŚWIT: „Senorita w masce" i „Kleopatra".
TON: „Niezwyciężony Bill".
UCIECHA: „Załoga" i rewia.

FOTOPLASTIKON, plac Mariacki l. 5. „NEV - JORK", program wyświetlany po raz pierwszy.

— „PROFESJA PANI WARREN" W TEATRZE WIELKIM. W czwartek, piątek, sobotę i w niedzielę, o godzinie 7.30 wieczorem w Teatrze Wielkim znakomita sztuka G. B. Shawa p. t. „Profesja pani Warren", która cieszy się wielkim powodzeniem wśród naszej publiczności teatralnej. Obsada premierowa.

Półkolonie letnie

W dobie dzisiejszej każdy dokładnie zdaje sobie sprawę z położenia, w jakim znajduje się wieś polska.

Położenie to nie nadzwyczajne w ciągu całego roku, pogarsza się w okresie t. zw. „przednówka". — Aby częściowo złagodzić biedę na wsi, ułatwić rodzicom pracę w polu przy żniwach, a w szczególności racjonalnie dożywiać najmłodsze pokolenie wsi, i stworzyć warunki, w którychby dzieci mogły spędzać wakacje pod należytą kontrolą i opieką w atmosferze czysto polskiej T. S. L. organizuje półkolonie letnie.

W roku ubiegłym było na terenie Małopolski Wschodniej 705 półkolonii zorganizowanych przeważnie w wioskach o mniejszości polskiej.

W ciągu 6 tygodni na półkoloniach tych przebywało ponad 30.000 dzieci w wieku od 5—13 lat.

Życie dziecka na półkolonii, jest nader urozmaicone. Noc spędza w domu rodziców, dzień cały zaś mija bardzo szybko, gdyż zajęcia prowadzone na półkolonii w mowie i duchu polskim przeplatane są zabawami, grami, śpiewem i t. d. — Osobny dział stanowią pogadanki i zajęcia praktyczne. — Urządzenie 705 półkolonii kosztowało około 100.000 zł. Jedna półkolonia 6-tygodniowa w zależności od ilości dzieci kosztowała od 150—180 zł.

W roku bieżącym projektuje Towarzystwo Szkoły Ludowej zwiększyć ilość półkolonii do 1.200.

Biorąc za średni koszt urządzenia 150 zł., na urządzenie tej liczby półkolonii potrzeba 150.000 zł.

Zwraca się więc T. S. L. do społeczeństwa z gorącym apelem, by nie szczędziło grosza na „Dar Narodowy 3-go Maja!"

Dar Narodowy jest podstawą całorocznej działalności T. S. L..

Każdy obywatel świadomy celów i zadań T. S. L. chętnie złoży drobny datek na „Dar Narodowy" i ozdobi okna swego mieszkania nalepkami 3-go Maja!

Pamiętajcie, że im większy będzie Dar Narodowy 3-go Maja, tym więcej będzie książek, półkolonii, domów ludowych i szkół, a przez nie powiększy się liczba świadomych obywateli Państwa.

Nie szczędźcie grosza na Dar Narodowy 3-go Maja!

Pierwsza rozmowa woj. Biłyka z dziennikarzami

Wczoraj o godzinie 9-tej rano odbyła się w sali sesyjnej Urzędu Wojewódzkiego we Lwowie konferencja prasowa, na której nowo mianowany Wojewoda lwowski p. Biłyk zetknął się z przedstawicielami prasy, pracującymi na terenie lwowskim.

Na konferencję zaproszeni zostali redaktorzy naczelni dzienników polskich, ukazujących się we Lwowie, redaktorzy agencyj, redaktorzy prasy tygodniowej, rolniczej, oraz grono korespondentów dzienników zamiejscowych.

Wojewoda p. Biłyk w pierwszym serdecznym zetknięciu się z dziennikarzami lwowskimi, witając jako nowy Wojewoda przedstawicieli prasy, wyraził swe poglądy Szefa administracji i obywatela na rolę i zadania prasy w Państwie. P. Wojewoda omówił szczegółowo te zagadnienia i wyraził uwagi w kierunku sposobu informowania i odpowiedzialności dziennikarzy w stosunku do zjawisk politycznych i gospodarczych. Odnośnie do spraw i problemów narodowościowych p. Wojewoda wskazał na interes dobra ogólnego przy omawianiu tych kwestyj bez zadrażnień i z powagą należną problemowi. P. Wojewoda wyraził również swe postulaty dla odcinka informacyj prasowych, pozostających w związku z doniosłymi kwestiami obrony Państwa.

W konferencji prasowej wzięli udział: naczelnik wydziału społeczno-politycznego p. Charewicz i starosta grodzki p. Porembalski.

Osobną konferencję prasową wyznaczył p. Wojewoda dla przedstawicieli prasy ukraińskiej i osobną dla przedstawicieli prasy żydowskiej.

* * *

— REWIZYTY I WIZYTY U WOJEWODY LWOWSKIEGO. Wojewoda p. Biłyk, złożył wizyty: kuratorowi szkolnemu p. Gadomskiemu, b. premierowi prof. dr. Bartlowi i dyr. Izby Skarbowej Kucharskiemu.

Wizyty powitalne złożyli u. p. Wojewody: Inspektor armii generał Fabrycy, prezes sądu apelacyjnego Zbrowski, rektorzy Korowicz i Szydłowski.

P. Wojewoda przyjął delegację pracowników Polskiego Radia z dyr. Żuławskim, oraz przedstawicieli Związku Obrońców Lwowa z prez. Ostrowskim.

— KONCERT KU CZCI KAROLA SZYMANOWSKIEGO. Filharmonia Lwowska i Polskie Towarzystwo Muzyczne, urządzają Wielki Koncert, poświęcony twórczości Karola Szymanowskiego. Największe arcydzieła naszego przedwcześnie zmarłego Mistrza. Uwertura koncertowa — Stabat Mater i Symfonia nr. III, zostaną wykonane pod batutą Dyr. Adama Sołtysa. Grać będzie orkiestra symfoniczna Lwowskiej Filharmonii, śpiewać chór Polskiego Towarzystwa Muzycznego. Koncert odbędzie się w poniedziałek, dnia 26 b. m. o godzinie 20.15 w sali Towarzystwa Muzycznego. — Bilety do nabycia w magazynie nut Seyfartha, ul. Akademicka 6.

— NIEDZIELNA POPOŁUDNIÓWKA W TEATRZE WIELKIM. Z powodu olbrzymiego powodzenia, jakim cieszy się komedia Sardou p. t. „Madame Sans Gene" — Dyrekcja chcąc dać możność ujrzenia jej jeszcze tej publiczności, która dotychczas nie zdołała obejrzeć tej naprawdę pod każdym względem znakomitej komedii — daje jeszcze jedno przedstawienie „Madame Sans Gene" w niedzielę, dnia 25 b. m. o godzinie 3.30 po południu, po cenach najniższych.

— PREMIERA „PODWÓJNEJ BUCHALTERII" Z ADOLFEM DYMSZĄ. — Już we wtorek, dnia 27 b. m. odbędzie się w Teatrze Wielkim premiera dawno zapowiedzianej komedii muzycznej p. t. „Podwójna buchalteria" z Adolfem Dymszą w roli głównej. Oprócz tego znakomitego artysty, udział w tej komedii biorą pp.: Bohdańska, Tomaszewska, Wilińska, Brochwicz Berski, Leliwa, Lewicki, Szpiganowicz, Składanek i inni. Reżyseria J. Strachockiego, dekoracje O. Rexa.

— Z POWSZECHNEGO TEATRU ŻOŁNIERZA. „Pozory! Pozory!" — śpiewają pp. Szosland i Wołowski swoje aktualne i częściowo improwizowane kuplety w nowym sukcesie teatru — w „Niecałowanej żonce" Kesslera i W. Kollo. Barwne to widowisko — odbiegające od szablonu operetek, których uszlachetnioną formę przedstawia — jest jednak zaprzeczeniem tej złośliwości kupletowej. To nie są „pozory", lecz istotna — prawdziwa rozrywka sceniczna, pełna humoru i wdzięku. „Niecałowana żonka" będzie grana codziennie, wieczorem o godzinie 19.30.

W sobotę, dnia 24 kwietnia, odbędzie się pierwszy występ utalentowanej artystki teatru krakowskiego p. A. Barczewskiej w „Maturze" Fodora.

Przedsprzedaż biletów przy kasie Powszechnego Teatru Żołnierza, ul. Rutowskiego 22, w godzinach: od 10—13 i od 17—20.

— II. WIECZÓR DORY KALINÓWNY odbędzie się w piątek, dnia 23 b. m. w sali Polskiego Towarzystwa Muzycznego. Program wieczoru obejmuje szereg nowych utworów, dotychczas we Lwowie nie wykonanych.

— OPERĘ „MARKIZA" TRANSMITUJE POLSKIE RADIO. Opera „Markiza" przyniosła kompozytorowi, Wilhelmowi Kienzlowi duży rozgłos. Akcja opery (według noweli Bartscha) osnuta jest na tle wielkiej rewolucji. Wilhelm Kienzel jest Austriakiem i liczy obecnie już lat 80. Na uwagę zasługuje fakt, że Kienzel spędził pewien okres swojego życia w Bayreuth u Wagnera. Przejął też od Wagnera jego technikę i szereg innych elementów muzycznych. Radiosłuchacze polscy będą mieli okazję usłyszenia tej mało znanej opery dzięki transmisji radiowej z Teatru Wielkiego w Warszawie, dnia 23 b. m. o godzinie 20.15 z udziałem Ewy Bandrowskiej - Turskiej, Gruszczyńskiego, Bendera i innych.

— AUDYCJA DLA MŁODZIEŻY. W piątek, o godzinie 11.30 nadaje Rozgłośnia Lwowska dla dzieci starszych ciekawe słuchowisko „Sosna", opracowane przez M. Sterbównę według St. Themersona. — O godzinie 15.35 w ramach audycji „Młodzież lwowska przed mikrofonem" dzieci ze szkoły powszechnej im. Kościuszki pod kier. H. Zaleskiej wystąpią w obrazku słuchowiskowym p. t. „Jak Kościuszko wojował".

— LWOWSKIE PRELEKCJE RADIOWE. Kazimierz Brończyk wygłosi w piątek o godzinie 18.20 pogadankę p. t. „W Alpach Szwajcarskich" — O godzinie 18.40 o „Polakach na paryskim bruku" mówić będzie Dr. Edward Woroniecki.

— NA PAMIĄTKĘ KONSTYTUCJI 3-GO MAJA, urządza Lwowskie Stowarzyszenie rzemieślników i przemysłowców „Gwiazda" w poniedziałek, 3-go Maja 1937 roku, o godzinie 6 rano punktualnie, Tradycyjne zebranie na Kopcu Unii Lubelskiej. Wystrzały moździerzowe z polanki pod Kopcem, oznajmią całemu miastu i okolicy rozpoczęcie uroczystości 3-cio Majowych, którymi święcimy pamięć wiekopomnego czynu naszych przodków, tak chlubnie zapisanego w historii polskiego narodu. Po wystrzałach rozlegną się na stokach Kopca pieśni patriotyczne, odśpiewane przez wszystkich uczestników zebrania. — Do udziału gremialnego w tym miłym obowiązku obywatelskim, wzywa Wydział „Gwiazdy" lwowskiej nie tylko wszystkich swoich członków, lecz również całe, patriotycznie czujące społeczeństwo lwowskie. — Zbiórka o godzinie 5.45 rano na polance pod Kopcem.

— Z TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ SZTUK PIĘKNYCH. Jedną z najciekawszych w tym sezonie artystycznym imprez, jest wystawa w Towarzystwie Przyjaciół Sztuk Pięknych (Lwów, Dzieduszyckich 1, II. p.), która doborem i wysokim poziomem prac zyskała sobie ogólne uznanie, czego dowodem są liczne prace zakupione przez zwiedzających. Wystawa ta zawiera prace graficzne Kazimierza Dzielińskiego (Kraków) wykonane niemal wszystkimi technikami graficznymi — niezwykle barwne pejsaże i kompozycje St. Żurawskiego (Kraków) — akwarele Marii Hausnerowej (Lwów) obrazujące urok jesieni nad morzem oraz cały szereg prac znanych artystów lwowskich: Julii Acker, Marcina Kitza, Heleny Lang, Marii Opolskiej, J. A. Zaremby i innych. Wystawę zwiedzać można codziennie od 10—15-tej.

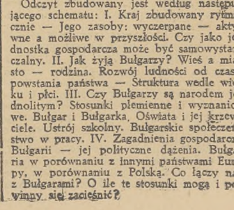
— STARANIEM STOW. ABSOLWENTÓW STUDIUM PRACY SPOŁECZNEJ we Lwowie, zostanie wygłoszony dnia 27-go b. m. o godzinie 19-tej w sali Muzeum Przemysłowego przy ulicy Hetmańskiej 20 odczyt Profesora Wolnej Wszechnicy w Warszawie dra Heleny Millerówny p. t. „Opieka społeczna w Anglii, Niemczech i Austrii ze szczególnym uwzględnieniem budownictwa tanich domów".

Podając powyższe do ogólnej wiadomości zaznacza się, że staraniem Stowarzyszenia Absolwentów Studium Pracy Społecznej we Lwowie, zostanie zorganizowany w najbliższym czasie dalszy ciąg cyklu wykładów, mających za zadanie spopularyzowanie zagadnień społecznych wśród najszerszych warstw społeczeństwa lwowskiego.

— BIEŻĄCA WYSTAWA LWOWSKIEGO ZAW. ZW. ARTYSTÓW PLASTYKÓW, obejmuje prace malarskie następujących artystów malarzy: Axera Otto, Krzyżanowskiego Władysława, Marsa Witolda, Radnickiego Zygmunta, Sielskiej Margit, Sielskiego Romana, Teisseyre Stanisława, Wojciechowskiego Tadeusza i rzeźby Wnuka Mariana. Wystawa wzbudziła duże zainteresowanie i cieszy się liczną frekwencją. Wystawa otwarta jest w lokalu przy ulicy Dzieduszyckich 1, I. p., codziennie od 10-tej do 15-tej. Wstęp dla młodzieży szkolnej bezpłatny.

— CIEKAWY ODCZYT O BUŁGARII. W najbliższą sobotę, t. j. dnia 24 b. m. w Polskim Towarzystwie Krajoznawczym (ul. Bourlarda 5, I. p.) o godzinie 19-tej p. dr. Maria Polaczkówna wygłosi ciekawy odczyt o Bułgarii p. t. „Bułgaria i Bułgarzy w oczach Europy".

Będzie to jeden z tych odczytów, które poruszają całość tematu pod rozmaitymi kątami widzenia. Przede wszystkim znajdzie w nim miejsce poczesne, to co jest dla nas najciekawsze: kwestia tycząca Bułgarów i naszego z nimi kontaktu. Bułgaria znana była dobrze całej Europie przed wojną światową, od tego czasu zaś wiele się tam zmieniło, i kraj ten znowu stał się jakgdyby mniej znany.



Odczyt zbudowany jest według następującego schematu: I. Kraj zbudowany rytmicznie — Jego zasoby: wyczerpane — aktywne a możliwe w przyszłości. Czy jako jednostka gospodarcza może być samowystarczalny. II. Jak żyją Bułgarzy? Wieś a miasto — rodzina. Rozwój ludności od czasu powstania państwa — Struktura wedle wieku i płci. III. Czy Bułgarzy są narodem jednolitym? Stosunki plemienne i wyznaniowe. Bułgar i Bułgarka. Oświata i jej krzewiciele. Ustrój szkolny. Bułgarskie społeczeństwo w pracy. IV. Zagadnienia gospodarcze Bułgarii — jej polityczne dążenia. Bułgaria w porównaniu z innymi państwami Europy, w porównaniu z Polską. Co łączy nas z Bułgarami? O ile te stosunki mogą i powinny się zacieśnić?

SKLEPOWA KRADZIEŻ

(a) Eisig Składnik, właściciel sklepu tytoniowego przy ul. Batorego 32, zawiadomił policję, iż w godzinach wieczornych przybył do jego sklepu jakiś osobnik, który, korzystając z nieuwagi donoszącego, skradł teczkę, zawierającą stemple i znaczki pocztowe, łącznej wartości 1.060 zł.

— **PRZED ŚWIĘTEM TRZECIEGO MAJA.** W dniu święta państwowego 3-go Maja odbędzie się staraniem Komitetu Obywatelskiego i Zarządu Głównego TSL. we Lwowie uroczyste przedstawienie przepięknej opery Stanisława Moniuszki „Hrabina".

Artystyczne kierownictwo spoczywa w ręku znakomitego śpiewaka p. Romana Wragi. Pierwszorzędna obsada partii solowych, oraz pełne pietyzmu opracowanie strony muzycznej przez kapelmistrza J. Lehrera, pozwala przypuszczać, że audycja „Hrabiny" będzie zdarzeniem artystycznym pierwszorzędnej wagi.

— **Z POLITECHNIKI LWOWSKIEJ.** — W sobotę, dnia 24 kwietnia 1937 roku o godzinie 13-tej odbędzie się w sali posiedzeń Politechniki Lwowskiej przy ulicy L. Sapiehy l. 12, I. p. promocja Inż. Stanisława Gawlińskiego, na doktora nauk technicznych.

— **JUBILEUSZ SOKOŁA - MACIERZY.** W tym roku przypada 70-ta rocznica założenia we Lwowie, pierwszego na ziemiach Polski gniazda sokolego i tym samym początków sokolstwa polskiego. Ze względu na zlot w Katowicach, uroczystości jubileuszow. we Lwowie, zredukowane zostały do skromnych ram wewnętrznych w dniu 2-go maja. Bliższe szczegóły uroczystości podane zostaną w najbliższym czasie.

— **POLSKIE STOWARZYSZENIE KOBIET Z WYŻSZYM WYKSZTAŁCENIEM** Oddział we Lwowie zawiadamia, że w piątek, dnia 24 b. m. o godzinie 18,30 w lokalu własnym przy ulicy Batorego 38 parter, odbędzie się odczyt p. dr. Józefy Zakrzewskiej p. t. „Ze zjawisk uczuleniowych w życiu ludzkim", na który zaprasza wszystkie członkinie, oraz wprowadzonych gości.

— **PRZEDSTAWIENIE „FAWORITY" NA RZECZ F. O. N.** Celem zasilenia F. O. N., projektowana jest przez Lwowskie Konserwatorium Muzyczne im. Karola Szymanowskiego, niezwykła impreza artystyczna na dzień 14-go maja. Będzie nią wystawienie dawno już nie granej we Lwowie, przepięknej opery Donizetti'ego „Favorita". Będzie to pierwszy występ uczniów mistrza Adama Didura, jednego z największych śpiewaków operowych, znakomitego pedagoga, który obecnie prowadzi kurs koncertowy i operowy w Lwowskim Konserwatorium Muzycznym im. K. Szymanowskiego. Publiczność lwowska pamięta niewątpliwie wspaniałe kreacje mistrza, imponujące stroną wokalną jak i wyrazem dramatycznego ujęcia, więc przyjdzie niechybnie tłumnie do Wielkiego Teatru, oglądać rezultaty pracy pedagogicznej wielkiego artysty, który w ostatnich latach dzieli swą działalność artystyczną i pedagogiczną pomiędzy Europą i Ameryką. Chóry i orkiestrę złożone z uczniów L. K. M. im. K. Szymanowskiego, prowadzi zasłużony i ceniony kapelmistrz dyr. Józef Lehrer.

— **KU UCZCZENIU 143 ROCZNICY ZWYCIĘSTWA RACŁAWICKIEGO,** urządza Stowarzyszenie „Gwiazda" we Lwowie, w niedzielę, dnia 25-go b. mies. uroczyste nabożeństwo w kościele Matki Boskiej Ostrobramskiej na górnym Łyczakowie o godz. 10-tej rano, następnie o godzinie 11-tej rano zebranie pod pomnikiem Bartosza Głowackiego w parku Łyczakowskim. Na powyższą uroczystość zaprasza Wydział „Gwiazdy" lwowskiej PT. Władze wojskowe i cywilne, reprezentację miasta, stowarzyszenia i korporacje ze sztandarami, młodzież akademicką, techniczną, rzemieślniczą i szkolną oraz PT. Publiczność patriotyczną.

Dyskusja o powieściach Berenta

W ub. wtorek odbył się w Ossolineum Wieczór dyskusyjny Pamiętnika Literackiego, na którym dr. Janina Garbaczowska wygłosiła referat o powieściach historyczno - biograficznych Wacława Berenta. Prelegentka scharakteryzowała metodę twórczą oraz treść ideową „Nurtu" i „Diogenesa w kontuszu".

Po referacie, przyjętym żywymi oklaskami, rozwinęła się obszerna dyskusja. Dr. Mieczysław Piszczkowski podkreślił fakt, że w dzisiejszej powieści historyczno - biograficznej splatają się elementy romansowe z dydaktycznymi i moralnymi. Stąd powieść ta jest w pewnym sensie kontynuacją greckich i rzymskich „żywotów" sławnych ludzi oraz renesansowych „zwierciadeł" doskonałości ludzkiej. Prof. Roman Ingarden poruszył sprawę dwoistego charakteru powieści Berenta, które są dziełami literackimi a zarazem studiami historyka. Problem ten wywołał dłuższą polemikę, w której zabierali głos: prezes Tow. Literackiego prof. Juliusz Kleiner, Ostap Ortwin, prof. Ingarden, dr. Piszczkowski i prelegentka. Wszyscy mówcy podkreślali wysoką wartość artystyczną, ideową i historyczną „Nurtu" i „Diogenesa w kontuszu".

Obroty na targowiskach
w świetle nowych przepisów prawnych

Onegdaj (17. 4. 1937 r.) odbyła się konferencja izb samorządu gospodarczego w Lwowskiej Izbie Rolniczej, na której był uzgadniany projekt regulaminu wzorcowego dla targowisk zwierzęcych, opracowany przez Okręgową Targowiskową Komisję Nadzorczą we Lwowie. Obradom przewodniczył p. inż. T. Schwarzenberg-Czerny.

Po szczegółowym zreferowaniu przez p. inż. St. Borowca nowych przepisów wzorcowego projektu regulaminu targowisk, została przeprowadzona szczegółowa dyskusja, w której głos zabierali pp. insp. Lewandowski i Trafas z Izby Rolniczej, dr. Mansch z Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie, Kuźmiński i Stafiński z Izby Rzemieślniczej, dr. Karpiński, dyr. Rzeźni Miejskiej we Lwowie i prezes Malik i inni.

W szczególności podkreślano sprawę opłat targowych, które mają być objęte jednolitą opłatą ryczałtową. Opłata ryczałtowa dotyczyć będzie tych wszystkich świadczeń, z których klienci targowiska są zmuszeni korzystać. Osobne opłaty będą pobierane tylko za te świadczenia na targowisku, korzystanie z których jest pozostawione swobodnemu uznaniu klienta. Nowy regulamin będzie szczegółowo określał świadczenia, do których targowisko jest przystosowane, oraz które z tych świadczeń są objęte opłatą ryczałtową, jako też będzie zawierał taryfę opłat.

Również pewnym zmianom ulegnie sposób pobierania opłat przez właścicieli targowisk. Opłaty targowe będzie prawdopodobnie uiszczał oddający zwierzę do uboju albo wyprowadzający zwierzę z targowiska, przy czym zajść może tu zmiana, zależnie od decyzji wojewódzkiej władzy przemysłowej. Poza tym przewidziane będą prawdopodobnie ulgi w uiszczaniu opłat przez rolników, jako właścicieli zwierząt.

Jeśli chodzi o regulowanie obrotu na targowisku, na uwagę zasługuje postanowienie, które zabrania odsprzedaży bydła, trzody chlewnej, koni i owiec oraz hurtowej sprzedaży mięsa z tych zwierząt w tym samym dniu i na tym samym targowisku lub w tej samej hali między osobami handlującymi zawodowo. Przepis ten może w dużej mierze przyczynić się do ukrócenia nadmiernego niejednokrotnie pośrednictwa na targowiskach, które odbija się zwłaszcza na drobnym rolnictwie, jako dostawcy zwierząt gospodarskich na sprzedaż.

Omawianą również była sprawa klasyfikacji żywca i mięsa na większych targowiskach oraz związanego z tym notowania cen.

Uzgodniony w ostatecznej dyskusji projekt wzorowego regulaminu przez samorząd gospodarczy, będzie po zaopiniowaniu i zatwierdzeniu przez właściwy Urząd Wojewódzki rozesłany, celem dostosowania do miejscowych warunków i uchwalenia przez poszczególne zarządy miejskie i gminne, jako właścicieli targowisk. Nadmienić wypada, że dokładne wykonanie nowych przepisów na targowiskach zwierzęcych, zwłaszcza w dziedzinie obrotu, może się przyczynić w poważnej mierze do uregulowania obrotów żywcem na odcinku targowisk.

— **WYCIECZKA DO RUMUNII.** Ktoby chciał powitać maj w blasku słońca i przy dźwiękach pięknej muzyki rumuńskiej niech skorzysta z 5-dniowej wycieczki do Czerniowiec, jaką organizuje Oddział Stanisławowski Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w czasie od 29 kwietnia do 3-go maja b. r.

Zgłoszenia przyjmują do dnia 24 kwietnia b. r. wszystkie placówki Polskiego Biura Podróży „Orbis". Uczestnicy wycieczki korzystają z akredytywy, którą należy wpłacać w „Orbisie" przy zgłoszeniu.

Przy sposobności nadmieniamy, że nie jest to pierwsza wycieczka, urządzona przez Polskie Towarzystwo Tatrzańskie, a kto tylko raz skorzystał z uczestnictwa w wycieczce P. T. T. do Rumunii, zawsze wspomina mile czas spędzony wesoło i pożytecznie.

— **WALKA ZARZĄDU MIASTA Z LICHWĄ ŻYWNOŚCIOWĄ.** Zarząd Miejski uruchomił 9 lotnych komisji, których celem jest kontrola cen artykułów pierwszej potrzeby na terenie miasta Lwowa. Wspomniane komisje, pod przewodnictwem delegatów Wydziału przemysłowego Z. M. przeprowadzają lustracje sklepów spożywczych, jadłodajń i placów targowych dla stwierdzenia, czy ceny maksymalne są przestrzegane i w należyty sposób ujawniane. Komisje te badają również wagę chleba, a w wypadku stwierdzenia braku przypisanej wagi, Wydział przemysłowy sporządza doniesienie do sądu przeciw winnym, konfiskując równocześnie pieczywo. Wydział przemysłowy przypomina konsumentom, że w razie stwierdzenia przez nich nadużyć, należy wnosić zażalenia do Starostwa grodzkiego, Urzędów dzielnicowych, Komisariatów P. P. względnie do Wydziału przemysłowego Z. M.

Zaznaczyć należy, że chleb powinien być wypiekany w bochenkach wagi pół, jeden i dwa kilogramy lub większej, lecz w pełnych kilogramach. Ubytek na wadze wynosić może w chlebie świeżym najwyżej 4 procent, a w czerstwym 6 procent. Obok wspomnianych komisji lotnych, czynna jest nadal „Komisja do zwalczania lichwy", która ma za zadanie przeprowadzanie fachowej kontroli w odnośnych zakładach przemysłowych, kontroli kosztów produkcji względnie wymiany tych produktów, których cen maksymalnych Zarząd Miejski nie wyznacza. Na podstawie wyników dochodzeń tej komisji, Wydział przemysłowy sporządził już szereg doniesień do władz sądowych.

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Hr. Bocheński Aleksander — Ponikwa, Dr. Kuźniar Czesław — Warszawa, Neustadt L., przemysłowiec — Warszawa, Inż. Niemczewski Wł. — Grodziec na Śląsku, Inż. Świerzyński Władysław — Warszawa, Wojewódzki Czesław, urzędnik — Białystok, Cahn S., przemysłowiec — Ryga, Dr. Noskiewicz Ryszard — Warszawa, Prof. Świderski Bohdan — Warszawa, Robak Władysław, wiceprez. — Borysław, Ppułk. Zabielski Stefan — Warszawa, Dr. Feldman L. — Czortków, Hr. Mycielski Ludwik — Borynicze, Osmólski Roman, wł. dóbr — Władypol, Piotrowski Antoni, major — Warszawa, Limbach Franciszek, urzędnik — Drohobycz, Dr. Zausner Seweryn — Sambor, Pisiuk Samuel, przemysłowiec — Równe, Inż. Becher Jakób — Katowice, Calinski Calius, przemysłowiec — Paryż, Dr. Ebner C. — Czortków, Dr. Wroczyński Czesław — Warszawa, Dunkelblum Wolf, przemysłowiec — Wiedeń, Stosius Artur, fabrykant — Bielsko, Kuszpyt Jan, fabrykant — Warszawa, Oberländer Emil, przemysłowiec — Łódź, Inż. Koss Stanisław — Warszawa, Dr. Sawicki Józef — Poznań, Inż, Marczak Henryk — Glinik Mariampolski, Dyr. Kowalski Adam — Glinik Mariampolski.

Wiosenny dzień

(a) Wtorkowy, wieczorny grad, był może ostatnim wyrazem podmuchu zimnej aury, jaka od szeregu tygodni kalendarzowej wiosny tak bardzo daje się we znaki. Dzień wczorajszy odcinał się już swym wyglądem od długiego szeregu dni ubiegłych, był bowiem ciepły, słoneczny. Prawdziwie wiosenny powiew może już wreszcie ustali pogodę i pobudzi przyrodę do wyjścia z długiej martwoty. Ciepła wczorajsza aura spowodowała, iż zniknęły już w szafach futra, które tu i ówdzie widziało się na ulicy, a nawet wiosenne narzutki. Ruch na ulicach szczególnie o południowej porze panował bardzo ożywiony.

SILNA ARMIA TO GWARANCJA POKOJU — SPEŁNIJ OBOWIĄZEK ZASIL F. O. N.

— **DYŻURY NOCNE W APTEKACH LWOWSKICH W ROKU 1937,** od dnia 18 do dnia 24 kwietnia, mają następujące apteki dyżury nocne:

1. Mr. A. Aszkenazego ul. Żółkiewska 4,
2. Mr. K. Augensterna, ul. Krasickich 20.
3. Mr. F. Barszaka, ul. Łyczakowska 155.
4. Dr. M. Beisera i S-ki, ul. Legionów 23.
5. Mr. A. Braunsteina, — Zniesienie. —
6. Mr. F. Dewechego, ul. Słowackiego 12.
7. Mr. W. Dobrzańskiego, Akademicka 2.
8. Mr. A. Ehrbara, ul. Łyczakowska 3.
9. Mr. J. Glatzel, ul. Na Bajkach l. 23.
10. Mr. O. Hellmana, ul. Kopernika 23.
11. Mr. K. Kajetanowicza, ul. Słoneczna 1.
12. Mr. J. Kwartnera, Zamarstynowska 54.
13. Mr. H. Lewitesa, ul. Kochanowskiego 83.
14. Mr. T. Łazowskiego, ul. Gródecka l. 81.
15. Mr. H. Messuty, ul. Król. Jadwigi 31.
16. Mr. J. Mundówny, Bogdanówka l. 67.
17. Mr. M. Oberlaendera, ul. Piekarska 33.
18. Mr. W. Sarkisiewicza, Zyblikiewicza 14.
19. Mr. L. Sładowskiego, ul. Halicka l. 19.
20. Mr. K. Steczkowskiej, ul. Św. Zofii 26.
21. Dr. S. Stenzla, plac Mariacki l. 8.
22. Mr. M. Terleckiego, ul. Grodzickich 2.
23. Mr. K. Dülla, ulica Piłsudskiego l. 14.

KTO WYGRAŁ?

Dnia 20 kwietnia 1937 r. odbyło się w P. K. O. drugie publiczne premiowanie książeczek na wkłady oszczędnościowe premiowane, Serii IV-ej.

W premiowaniu brały udział książeczki, na które wniesiono wszystkie wkładki za ubiegły kwartał w terminie do dnia 2 kwietnia 1937 r.

Premie po zł. 1.000 — padły na nry: — 318823 i 346643.

Premie po zł. 500 padły na nry: 300356 304073 313067 320693 322531 326855 329437 338197 339486 342968.

Premie po zł. 250 padły na nry: 300094 301957 304208 304964 305320 308516 308639 309314 310818 311418 316010 316714 316893 317407 318355 318490 321692 326673 328824 329409 329500 330761 332702 332912 333874 334716 338086 339162 344918 348188 353303.

Premie po zł. 100 padły na nry: 300415 301260 301377 301688 301870 304651 305227 306949 307289 307313 307454 308652 308700 308767 308845 310036 310242 310346 310930 312136 312271 312764 312846 313249 313579 313727 314502 314770 315159 315856 316717 316846 318109 318430 318719 319709 320177 320345 320472 320794 321677 321791 322338 322343 322375 323033 323036 323271 324143 324417 324554 324705 325787 325827 325865 325878 326216 326264 326496 326711 326712 327165 327833 328316 329106 329401 330620 331078 331575 334657 335922 336642 338416 338611 338719 339607 339650 339664 339857 339984 341403 342726 342807 342891 342961 343191 343670 344073 344391 344407 344422 344491 345002 345606 347076 347092 347156 347289 349245 350206 350496.

Ogółem padło 144 premij na łączną kwotę zł. 24.850.

O wylosowanych premiach właściciele książeczek będą powiadomieni listownie.

Należy znaznaczyć, że zasadą wkładów oszczędnościowych premiowanych Serii IV. jest stały wzrost liczby premij w miarę wzrastania wkładów na książeczce, przy czym po otrzymaniu premii książeczki nie tracą swej wartości, lecz nadal biorą udział w następnych premiowaniach, pod warunkiem regularnego opłacania dalszych wkładek.

PAMIĘTAJ CODZIENNIE o F. O. N

ZE SPORTU

NIEDZIELNE IMPREZY LECHII

W niedzielę, dnia 25 b. m. o godzinie 11.30 na boisku 40 p. p. Pohulanka, odbędą się zawody o mistrzostwo Ligi Okręgowej między LKS. Pogoń I B, a L. K. S. Lechia.

Pogoń po niezasłużonej przegranej z Hasmoneą przeciwstawi najlepszą jedenastkę. Lechia zaś chcąc przełamać pasmo niepowodzeń, wystąpi wzmocniona zdyskwalifikowanym Szustersicem, któremu P. Z. P. N. darował resztę kary.

Powyższe zawody poprzedzi spotkanie drużyn młodszych. Ceny wstępu niskie.

W niedzielę 25 b. m. na boisku 40 p. p. Pohulanka, o godzinie 15-tej odbędą się ciekawe zawody lekkoatletyczne A. Z. S. — Lechia.

WIELKA REWIA NAJWIĘKSZYCH PIĘŚCIARZY EUROPY
PRZED MISTRZOSTWAMI BOKSERSKIMI EUROPY W MEDIOLANIE

Po wycofaniu się Francji i Anglii, w bokserskich mistrzostwach Europy biorą udział przedstawiciele 17 państw Europy. Mistrzostwa będą największą rewią najlepszych pięściarzy Europy. Definitywna lista zgłoszeń w poszczególnych wagach przedstawia się następująco:

Waga musza: Kaiser (Niemcy), Enekes II (Węgry), Matta (Włochy), Sobkowiak (Polska), Healy (Irlandia), Basta (Czechosłowacja), Braet (Belgia), Lethinen (Finlandia).

Waga kogucia: Sergo (Włochy), Wilke (Niemcy), Szabo (Węgry), Czortek (Polska), Jelinek (Czechosłowacja), Huuskonen (Finlandia), Etter (Szwajcaria), Käbi (Estonia).

Waga piórkowa: Heese (Niemcy), Freymuth (Estonia), Benoit (Szwajcaria), Lescrau waet (Belgia), Frigyes (Węgry), Polus (Polska), Wiltschek (Austria), Doskocil (Czechosłowacja), Sörensen (Dania), A. Benetti, albo Cortonesi (Włochy).

Waga lekka: Harangi (Węgry), Nürnberg (Niemcy), Woźniakiewicz (Polska), Krak (Czechosłowacja), Hanneuse (Belgia), Weilhammer (Austria), E. Smith (Irlandia), Erik Agren (Szwecja), Jens Nielsen (Dania), Seidel (Szwajcaria), Stepulow (Estonia), Facchin, albo Farfanelli (Włochy).

Waga półśrednia: Murach (Niemcy), Mandi (Węgry), Sipiński (Polska), Schmied (Czechosłowacja), Halbig (Austria), Oscar Agren (Szwecja), Gerhard Petersen (Dania), W. Grieb (Szwajcaria), Carbarino albo Riboldi (Włochy), Danhine (Belgia).

Waga średnia: Tiller (Norwegia), Baumgarten (Niemcy), Szigeti (Węgry), Chmielewski (Polska), Dekkers (Holandia), Flury (Szwajcaria), Readik (Estonia), Resko (Finlandia), Hrebiczek (Czechosłowacja), Zorzenon (Włochy).

Waga półciężka: Pietsch (Niemcy), Johnson (Norwegia), Lechner (Austria), Szymura (Polska), Havelka (Czechosłowacja), Koivunen (Finlandia), Per Andersson (Szwecja), Salong (Estonia), Musina (Włochy).

Waga ciężka: Runge (Niemcy), Nagy (Węgry), Pilat (Polska), Kus (Czechosłowacja), Erling Nielsen (Norwegia), Schuunegger (Szwajcaria), Olle Tandberg (Szwecja) Peter Jörgensen (Dania), Peoletti (Włochy).

Ogółem zatem zgłoszono 77 zawodników z 17 państw.

MISTRZOSTWA EUROPY W KOSZYKÓWCE

Po drugich mistrzostwach Europy w koszykówce, które rozegrane zostaną w Rydze w dniach od 3 do 7 maja, zgłosiły się reprezentacje 9 państw europejskich, a mianowicie: Egipt, Estonia, Francja, Włochy, Litwa, Polska, Szwajcaria, Czechosłowacja i Łotwa.

Protektorat nad zawodami objął prezydent republiki Ulmanis. Mistrzostwa odbędą się w nowowybudowanej hali sportowej. Inauguracja mistrzostw nastąpi dnia 2 maja defiladą wszystkich ekip, biorących udział w zawodach.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kino-teatrów:

BORYSŁAW. Colosseum: „Moja gwiazdeczka", Grażyna: „Tułacze Flandrii". Palace: „Dwa dni w raju".
BRZOZÓW. Goplana: „Doktor X" i „Kapryśna Marietta".
BUCZACZ. Palace: „Dzisiaj z tobą".
CZORTKÓW. Casino: „Tylko raz kochała".
DROHOBYCZ. Sztuka: „Jestem niewinny", Wanda: „Pan z milionami".
JAROSŁAW. Dom żołnierza: „Dwa dni w raju", Palace: „Trędowata", Sokół: „Wesoła wdówka".
KAMIONKA STRUM. Apollo: „Chińskie morza".
KOŁOMYJA. Mars: „Sto pociech", — Gwiazda: „Jej pierwsza miłość".
LUBLIN. Apollo: „Ordynat Michorowski", Corso: „Dama kameliowa", Gwiazda: „W cieniu samotnej sosny", Venus: „Ada; to nie wypada" i „Rapsodia Bałtyku", — Rialto: „Casino de Paris" i „Cygańskie dziewczę", Stylowy: „Ludzie Wisły" i „Książę Woroncow".
PRZEMYSL. Olimpia: „Orzeł leci do Chin", Fotoplastikon:: „Siam".
RZESZÓW. Apollo: „Noc przed bitwą", Henryka: „Jej pierwsza miłość", Muza: „Tyl ko raz kochała".
SĄDOWA WISZNIA. Apollo: „Eskimo".
STANISŁAWÓW. Teatr: „Madame Sans Gene", Casino: „Szatański cow - boy", Olimpia: „Anthony Adverse", Urania: „Sam Dodsworth", Ton: „Suzy", Warszawa: „Noc przed bitwą".
STRYJ. Apollo: „Władca podwodnego świata".
USTRZYKI DOLNE. Promień: „Świat się śmieje".

Repertuar Teatru Pokucko-Podolskiego:

23. 4. ROHATYN. Popoł. „Intryga i miłość", wiecz. „Madame Sans Gene".
HALICZ. Popoł. „Wąsy i peruka", wiecz. „Ludzie na krze".
24. 4. CHODORÓW. Popoł. „Intryga i miłość", wiecz. „Madame Sans Gene".
NADWÓRNA. Popoł. „Wąsy i peruka", wiecz. „Ludzie na krze".
25. 4. DASZAWA. Popoł. „Intryga i miłość", wiecz. „Madame Sans Gene".
DELATYN. Popoł. „Wąsy i peruka", wiecz. „Ludzie na krze".

Z Kołomyi

STRAJK ROBOTNIKÓW. Robotnicy młynarscy, którzy onegdaj ogłosili strajk, po otrzymaniu 45 proc. podwyżki powrócili do pracy. Strajk robotników budowlanych, o którym wspominaliśmy trwa.

PODPALENIE. Wasyl Łazaruk z Dziurkowa podpalił dom mieszkalny Fedora Prusaka. Spaliła się tylko część dachu, gdyż Prusak zauważył wczas ogień. Czynu dokonał Łazanik z zemsty, ponieważ Prusak objął stanowisko miejscowego pałamara cerkiewnego, o które Łazanik również się ubiegał. Łazanika przytrzymano.

Z Drohobycza

Z RADY MIEJSKIEJ W DROHOBYCZU. Onegdaj odbyło się posiedzenie Rady miejskiej celem dostosowania uchwalonego budżetu do wskazówek Urzędu Wojewódzkiego. Uchwalono skreślić po stronie dochodów kwotę 100.000 zł., a po stronie wydatków zmniejszyć pozycję na spłatę długów o 100.000 zł. Na wypadek, gdyby miasto otrzymało pożyczkę, budżet nie zostanie zmieniony. Uchwalono zwrócić się do Funduszu Pracy o pożyczkę, celem zwiększenia prac inwestycyjnych.

Z Buczacza

PRZEDSTAWIENIE SZKOLNE. W niedzielę, dnia 18 b. m. odegrali uczniowie państw. gimn. w Czortkowie tragedię grecką Sofoklesa: „Antygonę". Całość wypadła b. ładnie.

ŚWIĘCONE. Staraniem naczelnika urzędu pocztowego p. Tadeusza Datki odbyło się w sobotę, dnia 17 b. m. „Święcone" dla pracowników pocztowych i ich rodzin. Uroczystość ta, na którą przybyło wielu pracowników z prowincji odbyła się w niezwykle serdecznym nastroju.

ZAWODY PIŁKARSKIE. W sobotę i w niedzielę odbyły się zawody piłkarskie między teamem Pilawy i Makkabi a reprezentacją gimnazjum. Oba mecze wygrała reprezentacja gimn., a to w stosunku 4:0 i 2:1.

Z Jarosławia

WYROK NA ZŁODZIEJA RECYDYWISTĘ. Przed przemyskim Sądem Okręgowym na sesji wyjazdowej w Jarosławiu odpowiadał Warysz Wasyl z Koniaczowa, pow. jarosł., odsiadujący obecnie karę jednorocznego więzienia za kradzieże. Tym razem Harysz odpowiadał za nielegalne posiadanie broni, obrazę posterunkowego P. P. oraz za ułatwienie ucieczki z aresztu jarosławskiego więźniom wspólnie z nim odbywającym karę. Sąd skazał Harysza na łączną karę 4 miesięcy więzienia.

Ze Stryja

ZE SPRAW MIEJSKICH. Coraz intensywniej obiegają miasto pogłoski w związku ze znanymi dochodzeniami prokuratorskimi o bliskim opróżnieniu prezydentury miasta przez prof. Kajma i rozwiązaniu Rady miejskiej powołanej z poboru — a nie z wyboru! Do tej sprawy wrócimy wkrótce. Stryj nie ma szczęścia. Faktem jest, że już liczni pretendenci żywo zabiegają o intratny stolec komisarski.

ANONIMY KURSUJĄ. Tymi dniami otrzymał Antoni Skrzypacz, delegat gromadzki Korczunku daszawskiego, anonim, którego autor grozi mu śmiercią za „sprzedawanie chłopów panom" (?!). Jednocześnie też Julian bar. Brunicki, właściciel dóbr Podhorce otrzymał również list powiadamiający go o rychłej śmierci, od której wybawić go może tylko jeszcze rychlejsze złożenie w oznaczonym czasie i w oznaczonym miejscu sumy 100 zł. na rzecz „pewnej organizacji". Zawiadomione o obu wypadkach organa bezpieczeństwa zajęły się już nimi.

Z Czortkowa

(red.). Z ŻYCIA PAŃSTWOWEGO GIMNAZJUM. Młodzież miejscowego gimnazjum koedukacyjnego przoduje we wszystkich imprezach kulturalnych i oświatowych na tutejszym terenie. Dowodem udział jej w obchodach z okazji uroczystości narodowych i rocznic. Ostatnio młodzież gimnazjalna odegrała mistrzowsko na deskach „Sokoła" w Czortkowie, a po tym na gościnnym występie w Buczaczu „Antygonę" Sofoklesa. Uznanie zyskał szczególnie balet „Tańczące Henady" układu prof. Krwawiczowej.

Z Brzozowa

ZNACZNA KRADZIEŻ PRZEWODÓW ELEKTR. I TELEFON. W okolicach Brzozowa, a to w Haczowie, Wzdowie, Domaradzu i Baryczy, nieznani sprawcy kilkakrotnie po rozbijali znaczną ilość izolatorów oraz wycięli druty ocynkowane w większej ilości. Dotychczas nie wykryto sprawców kradzieży. (Z. W.)

GOŚĆ Z „PRZESTWORZY". Pod Brzozowem wylądował szybowiec, pilotowany przez p. Ordynka z Warszawy. Szybowiec przeleciał w linii prostej około 90 km. (Z. W.)

Z Rzeszowa

ROZBUDOWA SZKOŁY POWSZECHNEJ W PRZYBYSZÓWCE. Gromada Przybyszówka pod Rzeszowem postanowiła w b. r. rozbudować swą szkołę powszechną. Ogólny kosztorys rozbudowy obliczono na 11.000 zł. i dla uzyskania potrzebnego funduszu całe tamtejsze społeczeństwo opodatkowało się do wysokości 8.000 zł., resztę ofiarowuje gminie Tow. Popierania Budowy Szkół Powsz.

WODOCIĄGI I KANALIZACJA. Uchwałą Zarządu Miejskiego w Rzeszowie powołana została specjalna komisja radziecka w celu zbadania i ustalenia ewentualnych szkód poniesionych przez gminę w czasie budowy wodociągów i kanalizacji z powodu wadliwej organizacji pracy i t. p. Do komisji weszli radni: Durek, Alter, Międlar, Barowicz, Rak.

ODZNACZENIA. Pan E. Chitry, członek Związku b. Ochotników A. P. został ostatnio odznaczony brązowym Krzyżem Zasługi za zasługi położone na polu bezpieczeństwa publicznego.

Ze Stanisławowa

INSPEKCJA AKCJI SPOŁECZNEJ W POWIECIE TŁUMACKIM. Naczelnik Wydziału pracy i Opieki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego w

KRONIKA LUBELSKA

GROŹNY POŻAR. W osadzie Adamów, powiatu łukowskiego, wybuchł groźny pożar, który wskutek silnego wiatru i złego planu budowy domów strawił 16 budynków gospodarczych, wyrządzając strat na 20.000 złotych. Zachodzi podejrzenie, iż pożar powstał wskutek podpalenia.

POBITY NA SZOSIE. We wsi Gołącze został uderzony żelaznymi grabiami po głowie przejeżdżający szosą ze Zbuczyna do Siedlec, niejaki Żelazny Manes. Dochodzenie prowadzi policja.

NIE UDAŁO SIĘ. Na szkodę Karobca Grzegorza mca wsi Jarczów, skradziono dwa konie, zaś na szkodę Gorosuka Jana wóz — jednak ten ostatni w porę zauważył brak wozu na podwórzu, i począł ścigać sprawców kradzieży, którzy konie i wóz porzucili.

OMAL NIE UKAMIENIOWANY. Mieszkaniec wsi Śmiary, Lejba Gorzeliński, przechodząc przez wieś Łupiny pow. Siedleckiego, z przyczyn na razie nieustalonych został przez 3-ch ustalonych sprawców, mieszkańców wsi Łupiny — obrzucony kamieniami — wskutek czego odniósł lekkie obrażenia cielesne. Na młodych rolników zostały sporządzone doniesienia do Starostwa.

DZIWNE WŁAMANIE. Do stodoły rolnika Kawera we wsi Wyrozęby za pomocą wyrwania poszycia dachu dostał się jakiś osobnik, który skradł 2 noże do sieczkarni i zniszczył takową, wyrządzając w ten sposób znaczną szkodę.

POBICIE. W piwiarni przy ul. Bernardyńskiej Nr. 5, niejaki Mazurek Bolesław, podczas wynikłej sprzeczki, został dotkliwie pobity przez Jana i Wawrzyńca Kuflewskich. Policja wdrożyła dochodzenie. Również w późnych godzinach wieczorowych na ul. Zamojskiej 16, w Lublinie — Hajblum został napadnięty znienacka przez Zandmana i jeszcze przez nieznanego osobnika, którzy dotkliwie go pobili nożem.

CZYJA KSIĄŻKA? Na ul. Krakowskie Przedmieście znaleziona została książka francuska, która znajduje się do odebrania w I. Komisariacie P. P. w Lublinie.

Stanisławowie dr. Borkowski przeprowadził inspekcję prowadzonej akcji dożywiania dzieci i stanu opieki społecznej w powiecie tłumackim, interesując się prowadzonym przez Powiatowe Zrzeszenie Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet stałym „dziecińcem" w Hruniowcach.

Z ŻYCIA HARCERZY. Komenda Hufca Harcerzy i Harcerek urządza z okazji uroczystości św. Jerzego patrona Harcerstwa w dniu 24 kwietnia b. r. o godz. 18'30 w Stanisławowie na boisku Sokoła uroczyste ognisko harcerskie, na które zaprasza przyjaciół i sympatyków harcerstwa.

Na ognisku tym p. dr. inż. Stanisław Bac, docent Politechniki Lwowskiej wygłosi gawędę harcerską na temat udziału harcerstwa w obronie Lwowa. W razie niepogody uroczystość odbędzie się w szkole powszechnej im. Piramowicza.

Również dnia 25 kwietnia br. o godzinie 16-tej gromady zuchowe w Stanisławowie organizują „kominek zuchowy" ku czci św. Jerzego w szkole powsz. im. Piramowicza.



PIĄTEK, DNIA 23 KWIETNIA

6.30 Audycja poranna. — 7.25 (Lw.) Program na dzisiaj' — 7.30 (Lw.) „Parę informacji". — 7.35 (Lw.) Muzyka lekka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. — 11.30 Audycja dla szkół (dla dzieci starszych). Słuchowisko p. t. „Sosna" według Stefana Thenersona, opracowała Małgorzata Sterbówna. — Reżyseria Ady Artzt. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 (Lw.) Z dawnych operetek — (płyty). — 12.40 Dziennik południowy. — 12.50 „Krzywiec na wsi" — pogadanka. — 14.30 (Lw.) Koncert życzeń. — 15.00 Wiadomości gospodarcze. — 15.15 (Lw.) Muzyka lekka z płyt. — 15.30 Wiadomości bieżące. — 15.35 (Lw.) „Młodzież lwowska przed mikrofonem": „Jak Kościuszko pod Racławicami wojował" — obrazek w wykonaniu dzieci ze szkoły powszechnej im. Kościuszki pod kier. Haliny Zaleskiej. 15.55 (Lw.) Informator turystyczny. — 16.00 (Lw.) Program na jutro. — 16.05 (Lw.) Organy solo — z płyt. — 16.15 (Lw.) Rozmowa z chorymi ks. kap. Michała Rękasa — ze Lwowa — na wszystkie Rozgłośnie Polsk. Radia. — 16.30 Łódzka orkiestra Salonowa. 17.00 „Program liceów pedagogicznych" — odczyt. — 17.15 Koncert w wykonaniu Maryli Jonasówny — fortepian i Maurycego Janowskiego — śpiew. — 17.50 Pogadanka aktualna. — 18.00 Wiadomości sportowe. — 18.05 Poradnik sportowy. — 18.20 (Lw.) „W Alpach Szwajcarskich" — pogadanka — wygłosi Kazimierz Brończyk. — 18.30 (Lw.) Fr. Suppe: „Dama pikowa" — uwertura — (płyty). — 18.40 (Lw.) „Polacy na paryskim bruku" — odczyt — wygłosi dr. Edward Woroniecki. — 18.50 „Jak Antek Skowron budował młyn?" — pogadanka. — 19.00 „Naszyjnik" — zradiofonizowana nowela Guy de Maupassant'a. — 19.20 Z„ pieśnią po kraju". — 19.45 „Zwiedzamy Ośrodek Wychowania Fizycznego w Warszawie" — reportaż. — 20.05 Pogadanka o operze. — 20.15 Transmisja z Teatru Wielkiego w Warszawie: „Biały kwiat" — opera. — 23.00 (Lw.) Muzyka taneczna z płyt.

OGŁOSZENIA

III. A. 156/37.

Obwieszczenie

Wskutek zarządzenia Sądu grodzkiego w Buczaczu z dnia 21 kwietnia br. (III. A. 156/37) odbędzie się w Buczaczu dnia 28 kwietnia br. o godz. 15 w mieszkaniu śp. Aleksandra Kankofera przy ulicy Słowackiego, licytacja ruchomości pozostałych w spadku po śp. Aleksandrze Kankoferze a składających się z urządzenia domowego i garderody.

Ruchomości te można oglądać w dniu licytacji w miejscu i w czasie wyżej oznaczonym.

Buczacz, dnia 21 kwietnia 1937 r.

Zdzisław Janicki, notariusz
jako komisarz sądowy

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

CZTEROPOKOJOWE
pełnokomfortowe mieszkanie taras, słoneczne, do wynajęcia. Grochowska 56. 5908

POKÓJ I KUCHNIA
do wynajęcia od 1-go maja. Goldmana 6. 6035

BEZPŁATNE INFORMACJE MIESZKANIOWE ogłoszonych mieszkań udzielamy kupującym „Gazetę Mieszkaniową". Pasaż Hausmana.

WŚRÓD OGRODÓW
pełnokomfortowe, czteropokojowe, odnowione, blisko Politechniki śródmieścia. Telefon 217-69. 6008

CZTEROPOKOJOWE
mieszkanie, pełnokomfortowe, od 15 maja, tanio do wynajęcia. Zyblikiewicza 41, m. 4. 6009

5 POKOI
komfort, Zielona 29. 5978

CZTEROPOKOJOWE
ewentualnie pięciopokojowe komfortowe mieszkanie, do wynajęcia. Supińskiego 5, dozorca. 6007

CZTERY
duże pokoje, komfort, parter, do wynajęcia. Kopernika 42 A. 5982

DO WYNAJĘCIA
4 pokoje z kuchnią, duża terasa, komfort. Lwów, — Gundulića 8. 6011

DO WYNAJĘCIA
duży pokój umeblowany, terasa, wejście z klatki, Lwów, Gundulića 8. 6012

DWA POKOJE
przedpokój, na biuro, ordynację, do wynajęcia. Łyczakowska 4, m. trzy. 6020

POKÓJ
kawalerski, umeblowany — słoneczny, osobne wejście do wynajęcia, dla poważnych, na stanowisku od 1 maja. Listopada 33, gospodyni. 6010

SŁONECZNE
trzy pokoje, kuchnia, przynależności, piętro, Marka cztery. 6002

3 POKOJE,
komfort, Zielona 29. 5979

POKÓJ
umeblowany, klatka, do wynajęcia. — Reymonta 4, m. sześć. 6006

W NAJPIĘKNIEJSZEJ
i najzdrowszej okolicy Nowego Lwowa, 3 pełnokomfortowe pokoje z wszelkimi wygodami i ogród do wynajęcia od maja. Kaszubska 10 lub Janowska 11 A, — mieszk. osiem. 6023

DO WYNAJĘCIA
od 1 maja, 6-pokojowe mieszkanie. Mochnackiego 38. Wiadomość u dozorcy lub telefon 289-36. 6024

DO WYNAJĘCIA
3 pokoje, kuchnia, komfort, parter, ul. Obertyńska osiem Wiadomość u dozorczyni. Czynsz 110 zł. 6021

ZDROJOWISKA

RYMANÓW-ZDRÓJ
Wydzierżawię willę, pokoje, ulica Wyspiańskiego 23. — Od 11–12. 6037

POMOC LEKARSKA

LEKARZ STOMATOLOG
KAROL GUSTAW STAPP
B. LEKARZ KLINIKI WE WIEDNIU
ORDYNUJE W CHOROBACH
ZĘBÓW I JAMY USTNEJ
LWÓW, UL. AKADEMICKA 26
PRZEŚWIETLENIE RENTGENEM
6018

Meble gięte i biurowe
poleca firma
A. KONIEWICZ i Syn
Lwów, Batorego 12, tel. 276-00
Kompletne urządzenia biur
Ceny ściśle fabryczne 1854

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

NIEBYWAŁA OKAZJA
Najmodniejsze firanki, kapy, materiały, narzuty, koronki. — Freilich, Sykstuska 21.

WILLĘ
(kamienicę) dochodową, — w najlepszej dzielnicy Lwowa, dwufrontową, słoneczną, z wolnemi dwoma mieszkaniami, za 70.000 złotych, — sprzeda Ajencja „Mrówka", Wałowa dwa. 6016

WILLA CZYNSZOWA
parcela, sad, piękne położenie, sprzedam. Oglądać: Gundulica 6 (boczna Ponińskiego). 5970

WILLĘ
sprzedam, wolne lata, ulica Kadyego 11, Boczna Pijarów. 5998

SKLEP
żelazno-naczyniowy, śródmieście Lwowa, wyrobiona klientela, — korzystnie do nabycia. Wiadomość: Schubuth, Rynek 45, lub telefon 243-08. 6027

KAGAŃCE SKÓRZANE
i szorki dla psów w najlepszym gatunku, każda wielkość po zł. 1.40, linewki po 60 gr., charapy po 1.50 — sprzedaje
PRACOWNIA RYMARSKO - GALANTERYJNA N. BARER, Lwów
Sykstuska 2, obok firmy „Salamandra" 1863

ANTONI MASŁOWSKI
Kulparków nr. 45, do sprzedania 2 i pół morga pola za 5.300 zł. 6036

SPRZEDAM
dla pensjonatu kompletną pościel nową na 18 łóżek wraz z naczyniem kuchennym i stołowym na osób 30. Informacje telefoniczne 294-93, między godziną — 13–14. 6019

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

ZARAZ
do wynajęcia 3 pokoje na biuro lub ordynację. Plac Bernardyński 11, II.

PIĘĆ
słonecznych, komfrotowych ciepłych pokoi, ul. Strzała 10, (Issakowicza boczna).

KUPNO

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

KUPIĘ
motocykl w dobrym stanie. Podać markę i cenę do Admin. „Gotówka". 6028

WOLNE POSADY

DOCHODZĄCA
z dłuższymi świadectwami szukam. Zgłoszenia: szósta wieczorem, Mickiewicza 26, II. piętro. 6026

RÓŻNE

NAPRAWY
zegarków — zegarów oraz biżuterii, wykonuje solidnie i tanio pracownia zegarmistrzowsko-złotnicza Albin Mutka, pl. Bernardyński 3, zab. OO. Bernardynów. 1881

GAZUJE,
wióruje, cyklinuje, odczyszcza zremontowane mieszkania. „Czystość", Kotlarska 12, tel. 259-17. 616

Obwieszczenie o licytacji

2. Urząd Skarbowy we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, że dnia 30 kwietnia 1937 r. o godzinie 12-tej w lokalu zobowiązanego Dra Jana Strzemieńskiego we Lwowie, ul. Sienkiewicza l. 15, odbędzie się licytacyjna sprzedaż następujących ruchomości: kredens oszklony duży, 1 kredens oszklony mały, zegar szafkowy, psycha z lustrem, 2 szafki nocne i szafa na ubranie — oszacowanych na łączną kwotę 680 zł.

Zajęte ruchomości można oglądać w dniu licytacji od godz. 11'30 do godz. 12-tej.

Naczelnik Urzędu:
Oherok

1943

Nic dziwnego

że wszyscy chętnie kupują wszelką bieliznę męską, damską, dziecinną i pościelową wprost w fabryce **„PAW" Lwów, Sykstuska 1**
Bo ogromny wybór, doskonałe gatunki. Ceny niskie i stałe 1932

Przetarg

Pocztowa Kasa Oszczędności ogłasza przetarg publiczny na wykonanie instalacji centralnego ogrzewania w budynku na nieruchomości przy ulicy Kochanowskiego 8 we Lwowie.

Formularze przetargowe nabywać można w cenie zł. 5'— w Dyrekcji Oddziału P. K. O. we Lwowie, ul. 3-go Maja nr. 9 w godzinach urzędowych, gdzie też należy składać wypełnione oferty.

Termin składania ofert upływa dnia 15-go maja 1937 r. o godzinie 10-tej.

Wadium przetargowe wynosi 2% sumy oferowanej.

P. K. O. zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, jak również prawo unieważnienia przetargu bez podania powodów. 1942

POT

NÓG, RĄK, PACHWIN i t. p.
uniknie się pewnie przez użycie specjalnego, niezawodnego i nieszkodliwego patentowanego PUDRU
„CSAVE" — Próbny pakiet 50 gr.
Perfumeria S. FEDERA
Lwów, Sykstuska 7, Filia **Kopernika 15a**

Reklama prowadzona niefachowo — to błądzenie naoślep. Ustrzeże Cię od tego pomoc fachowa, którą znajdziesz w dziale ogłoszeniowym
„Dziennika Polskiego"

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł. 0'90. W tekście od 2—5 str. zł. 0'70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0'50. **Cała pierwsza strona zł. 1.100** Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0'18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0'18. **Nekrologi:** zł. 0'50 za mm. jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0'05., handlowe po zł. 0'10, dla poszukujących pracy zł. 0'03, matrym. zł. 0'15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy, za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł. 1'50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Dr. Klaudiusz Hrabyk.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego. Lwów, ul. Zimorowicza 15.